

PIOTR SAJA

Służba wojskowa żołnierzy 63 Toruńskiego Pułku Piechoty w świetle rozkazów dziennych. Szkic z lat 1935–1937

W polskiej historiografii związanej z dziejami oddziałów (takich jak samodzielne bataliony, pułki), związków taktycznych i związków operacyjnych dominują prace, w których główną treść stanowią bezpośrednie przygotowania do wojny i jej przebiegu (np. wojny polsko-bolszewickiej 1918–1921, polsko-niemieckiej 1939 r.). Opisy walk prezentowane przez autorów opracowań i publikacji, często wzbogacane fragmentami relacji osób biorących udział w bojach i operujących wymownym ekspresywnym językiem, czynią te prace żywymi w odbiorze i interesującymi. Jest to historia, w której dominują szybko toczące się wydarzenia. Należy zauważyć, że łatwiej docierają do wyobraźni czytelnika i utrwalają się w jego pamięci opisy związane z zachowaniem pojedynczych osób lub grup ludzkich w sytuacjach niecodziennych lub ekstremalnych, zmuszających do podejmowania trudnych, a niejednokrotnie skrajnych wyborów i zachowań wymuszonych przez sytuację. Wojna jako zjawisko jest bez wątpienia wpisana w naturę i dzieje ludzkości. Wywiera piętno i trwa w pamięci narodów, które jej doświadczyły, szczególnie jeśli dotyczy to niedalekiej przeszłości.

Równie interesująca, choć z zupełnie innej niż wspomnianej wcześniej perspektywy, jest historia oddziałów w czasie pokoju. Patrząc obiektywnie, nie sposób uznać jej jako mało ważną, czy też marginalizować. To również istotny fragment dziejów umożliwiający całościowe ujęcie problemu badawczego, pozwalający ocenić np.: w jaki sposób przygotowywano żołnierzy, jak przebiegał proces szkolenia, jaka była struktura armii, jak wyglądało życie koszarowe, jaką wiedzę z zakresu szkolenia wojskowego i nie tylko wojskowego mogli żołnierze zdobyć w czasie pełnienia służby wojskowej itp. Dopiero uwzględniając całokształt życia wojskowego, mamy możliwość

bliżej przyrzeć się dziejom wojskowości, uzupełnić luki w wiedzy, aby mieć podstawę do wyciągania właściwych wniosków.

Publikacje, w których poruszane są wątki dotyczące życia koszarowego jednostek II Rzeczypospolitej, pojawiały się na rynku wydawniczym. Mamy wiele wspomnień oficerów, czasami podoficerów lub żołnierzy z różnych jednostek, lecz nie sposób na podstawie tych prac lub artykułów zamieszczanych w periodykach mieć pełen obraz tej problematyki, szczególnie jeśli chodzi o dzieje konkretnych pułków. W pracach znaleźć możemy pewne cenne informacje, lecz nie ukazują one problemu wyczerpująco. Jednym z przykładów pułków, które nie doczekały się pełniejszego ujęcia swych dziejów na stopie pokojowej, jest 63 Toruński Pułk Piechoty. Do tej pory nie pojawiła się żadna szersza publikacja. W okresie międzywojennym wydane zostały dwa niewielkie opracowania – z okazji dziesięciolecia istnienia jednostki i na zlecenie Wojskowego Biura Historycznego, lecz dotyczą jedynie lat 1919–1929¹. Późniejszy okres istnienia pułku, obejmujący lata 1930–1939, nie został opracowany w postaci książkowej. Drukowane były, głównie w prasie toruńskiej, niewielkie objętościowo wzmianki lub opisy (przede wszystkim z okazji rocznic i świąt państwowych), lecz miały one raczej charakter informacyjno-propagandowy i prezentowały jedynie drobne fragmenty życia oddziału, niemające większej wartości merytorycznej. Po II wojnie światowej dzieje 63 pp nie zostały opracowane jako monografia. Pewne fragmenty opisujące wysiłek bojowy pułku w 1939 r., jako oddziału organicznego 4 Dywizji Piechoty, znajdujemy w opracowaniach szerzej ukazujących kampanię wrześniową. Dopiero w 2016 r., w serii „Zarys historii wojennej pułków polskich w kampanii wrześniowej”, ukazała się licząca 64 strony praca Przemysława Dymka opisująca dzieje 63 pp, lecz i ona nie wyczerpuje tematu². Napisana została w konwencji przyjętej dla tej serii prac, mających w dużej mierze charakter popularyzatorski i niewielkich objętościowo.

Niniejsza publikacja ma za zadanie choć częściowe wypełnienie luki badawczej w dziejach wspomnianego 63 pp, który zapisał chlubną kartę w historii Pomorza i historii Polski w okresie od 1919 do 1939 r. i zasługuje na upamiętnienie. Jego żołnierze i oficerowie złożyli ofiarę życia na wielu polach bitew II wojny światowej. Byli również bojownikami polskiego podziemia niepodległościowego.

Głównym źródłem wiedzy o 63 pp, z którego korzystał autor, są rozkazy dzienne z podanych w tytule lat, które zachowały się w całości i znajdują się w zasobach Archiwum Państwowego w Toruniu, w aktach miasta Torunia,

¹ *Jednodniówka w 10-letnią rocznicę 63 P.P. Toruńskiego 8 V 1919 – 8 V 1929*, Toruń 1929 (dalej *Jednodniówka w 10-letnią rocznicę...*); A. Tomaszewski, *Zarys historii wojennej pułków polskich 1918–1920. 63 Toruński Pułk Piechoty*, Warszawa 1929.

² P. Dymek, *Zarys historii wojennej pułków polskich w kampanii wrześniowej. 63 Toruński Pułk Piechoty*, Warszawa 2016.

obejmujących okres dwudziestolecia międzywojennego XX w. Stanowią one źródło bezcennej wiedzy dotyczącej opisywanej jednostki. Dzięki nim można się dowiedzieć o całokształcie życia koszarowego, które nie było upubliczniane. To źródło historyczne jest konkretne, zawiera szereg ważnych informacji. Dowiadujemy się z rozkazów o całym cyklu szkolenia żołnierza, od chwili przybycia do jednostki, aż do momentu przejścia do rezerwy. Każde źródło jednak musi być oceniane krytycznie. Założenia rozkazów, które wydawane były przez dowódcę pułku, nie zawsze znajdują potwierdzenie w kolejnych rozkazach. To specyfika stosowana w praktyce rozkazodawstwa wojskowego. Jeśli rozkaz był wykonany właściwie, nie było potrzeby dokonywania korekt. Natomiast jeżeli występowały trudności, wszelkie uwagi pojawiały się w kolejnych rozkazach, a w następnych ocena stopnia ich realizacji.

Powstanie pułku i walki w obronie niepodległości w latach 1919–1920

W pierwszej dekadzie maja 1919 r., przy 5 Pułku Strzelców Wielkopolskich w Inowrocławiu, została sformowana kompania piechoty składająca się z ponad 60 ochotników. Pochodzili oni z Pomorza, które w tym czasie należało do państwa niemieckiego. Kompania przyjęła nazwę „Pierwszej Kompanii Zachodnio-Pruskiej”³. Nowo utworzony pododdział wszedł następnie w skład 5 Pułku Strzelców Wielkopolskich jako 4 kompania zapasowa. W maju 1919 r. kompania brała udział w walkach z Niemcami pod Tarkowem. 30 maja 1919 r. Dowództwo Główne w Poznaniu wydało rozkaz sformowania przez 5 Pułk Strzelców Wielkopolskich nowej jednostki – „Toruńskiego Pułku Strzelców”. Organizacja postępowała szybko i sprawnie. Do 8 czerwca tr. utworzony został I batalion. Kilka dni później jako uzupełnienie dołączył batalion składający się z 3 kompanii strzeleckich i kompanii karabinów maszynowych, sformowany z ochotników pochodzących z okolic Czarnkowa i Szamotuł, którzy wcześniej brali udział w powstaniu wielkopolskim. Pod koniec czerwca 1919 r. Toruński Pułk Strzelców składał się z dwóch batalionów i dwóch kompanii karabinów maszynowych. Decyzją Dowództwa Głównego w Poznaniu pierwszym dowódcą pułku został kapitan Władysław Koczorowski. 30 czerwca 1919 r. pułk wszedł czasowo w skład 2 Dywizji Strzelców Wielkopolskich. Na początku sierpnia tego samego roku rozpoczęto formowanie 4 Dywizji Strzelców Wielkopolskich, głównie z ochotników pochodzących z Pomorza. Rozkaz o utworzeniu

³ *Księga Chwały Piechoty, Metryka 63. Toruńskiego Pułku Piechoty*, red. E. Quirini, Warszawa 1992, [reprint wydania 1937–1939] (dalej *Księga Chwały Piechoty...*); *Jednodniówka w 10-letnią rocznicę...*, s. 10.

dywizji wydało Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego 7 sierpnia 1919 r. Zadanie to powierzone zostało głównodowodzącemu wojsk polskich w byłym zaborze pruskim generałowi piechoty Józefowi Dowbór-Muśnickiemu. Toruński Pułk Strzelców wszedł w skład nowo formowanej dywizji. W połowie sierpnia 1919 r. pułk składał się z 3 batalionów piechoty (każdy po 4 kompanie), 4 kompanii karabinów maszynowych i plutonu telefonicznego⁴. W trakcie formowania wynikły problemy związane z zakwaterowaniem żołnierzy w Inowrocławiu. Bataliony rozmieszczone zostały w różnych miastach. Do Gniezna został przeniesiony III batalion, do Poznania II batalion, a w Inowrocławiu pozostał I batalion⁵. 16 sierpnia 4 Dywizja Strzelców Wielkopolskich przyjęła nazwę – Dywizji Strzelców Pomorskich. Jej dowódcą w tym czasie był pułkownik Stanisław Skrzyński. W jej skład, oprócz Toruńskiego Pułku Strzelców, wchodziły również: Grudziądzki Pułk Strzelców, Starogardzki Pułk Strzelców, Kaszubski Pułk Strzelców. Na początku 1920 r. toruński pułk brał udział w zajmowaniu ziemi pomorskiej jako jedna z jednostek wspomnianej dywizji. Stało się to w wyniku postanowień zawartych w traktacie wersalskim podpisanym 28 czerwca 1919 r. przez zwycięskie państwa ententy z pokonanymi w I wojnie światowej Niemcami. Na jego mocy Polska otrzymała część Pomorza Nadwiślańskiego z niewielkim skrawkiem Wybrzeża. Koncentracja batalionów pułku nastąpiła 15 stycznia 1920 r. w Inowrocławiu. Toruński Pułk Strzelców, maszerując w kierunku Torunia jako straż przednia dywizji, stoczył pod Gniewkowem pierwszą zwycięską potyczkę z kompanią Grenzschutzu. Do Torunia pułk wszedł 18 stycznia 1920 r. witany przez ludność polską. Kilka dni pozostawał w mieście, zajmując miejscowe koszary. Potem brał udział w zajmowaniu innych miast i miejscowości Pomorza, m.in. Chełmży, Brodnicy, Wejherowa, Sierakowic i Lipusza⁶. Po zajęciu polskiej części Pomorza pododdziały rozmieszczone zostały na granicy polsko-niemieckiej jako jej zabezpieczenie. W wyniku zmian związanych ze scaleniem armii wielkopolskiej z Wojskiem Polskim niepodległej Rzeczypospolitej, rozkazem Ministerstwa Spraw Wojskowych z 5 marca 1920 r., Dywizja Strzelców Pomorskich przekształcona została w 16 Dywizję Piechoty. Dokonano także zmiany w nazewnictwie i nadaniu numeracji pułkom dotychczasowej armii wielkopolskiej. Toruński Pułk Strzelców przemianowany został na 63 Toruński Pułk Piechoty i był jednym z pułków wchodzących w skład 16 Dywizji Piechoty⁷.

⁴ *Jednodniówka w 10-letnią rocznicę...*, s. 11.

⁵ A. Tomaszewski, *Zarys historii wojennej...*, s. 7–8.

⁶ *Jednodniówka w 10-letnią rocznicę...*, s. 13; A. Tomaszewski, *Zarys historii wojennej...*, s. 9.

⁷ 16 Dywizja Piechoty składała się z dwóch brygad – XXXI i XXXII. W składzie XXXI Brygady Piechoty były: 63 Toruński Pułk Piechoty i 64 Grudziądzki Pułk Piechoty. Z kolei

W maju 1920 r. 63 pp został przetransportowany na front wschodni i brał udział w wojnie polsko-sowieckiej, walcząc m.in. pod Jełaniem, nad Berezyną, pod Uhorycą, nad Jasioldą, pod Żabinką, nad rzeką Bug, pod Mielnikami, pod Kobryniem, stoczył bój o Horodec i pod Drohiczynem⁸. Po podpisaniu rozejmu w październiku 1920 r. i krótkim pobycie na linii rozejmowej przetransportowany został kolejną z Wołkowyska do Torunia. Transporty wiozące żołnierzy dotarły na miejsce 18 i 19 listopada 1920 r. Od tej pory aż do wybuchu wojny polsko-niemieckiej w 1939 r. Toruń był stałym miejscem pokojowego stacjonowania pułku. W 1921 r. po demobilizacji i dokonaniu reorganizacji w Wojsku Polskim zlikwidowane zostały brygady piechoty i zmieniona podległość niektórych pułków. Powstały trzypułkowe dywizje piechoty wspierane pułkiem artylerii. 63 Toruński Pułk Piechoty, razem z 67 pułkiem piechoty z Brodnicy, 14 pułkiem piechoty z Włocławka i 4 pułkiem artylerii polowej z Inowrocławia, wchodził w skład 4 Dywizji Piechoty jako jej jednostka organiczna.

Wcielanie poborowych

Przyjmowanie poborowych było ważnym wydarzeniem w życiu pułku. Przeprowadzano je na wiosnę i jesień każdego roku. Liczba rekrutów była zmienna i wahała się od około 370 do blisko 900. A oto kilka przykładów. 15 i 16 marca 1935 r. kontyngent wcielenia wiosennego liczył 677 poborowych rocznika 1913 z przeznaczeniem do 63 pp oraz 214 rekrutów rocznika 1913/II szkolonych w pułku na potrzeby batalionu Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP) „Wołożyn”, w sumie 891 żołnierzy⁹. Z kolei pobór jesienny wyznaczony na 4 i 5 listopada 1935 r. był mniej liczny. Kontyngent obejmujący rocznik 1914/I wyniósł 143 poborowych skierowanych jako uzupełnienie do 63 pp do kompanii wartowniczej i 228 dla baonu KOP „Wołożyn”, razem – 371. W następnych latach pobory jesiennie były również mniej liczne, a na wiosnę przyjmowano zawsze więcej rekrutów. Np. w czasie wcielenia jesiennego 2 listopada 1936 r. rocznika 1915/I ilość poborowych przeznaczonych do kompanii wartowniczej 63 pp wynosiła 145, a do batalionu KOP „Wołożyn” 217, razem 362. Z kolei kontyngent rocznika 1915

w XXXII Brygadzie Piechoty znajdowały się: 65 Starogardzki Pułk Piechoty i 66 Kaszubski Pułk Piechoty. Artylerią organiczną był 16 Pułk Artylerii Polowej.

⁸ A. Tomaszewski, *Zarys historii wojennej...*, s. 10–34; *Jednodniówka w 10-letnią rocznicę...*, s. 14–27; *Księga Chwały Piechoty...*

⁹ Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej AP w Toruniu), Akta miasta Torunia (dalej AmT), Samodzielny Referat Wojskowy (dalej SRW), sygn. 5600, Dodatek do rozkazu dziennego 63 pp nr 51/35. Rozkaz organizacyjny przyjęcia rekrutów rocznika 1913 oraz rocznika 1913/II – wcielenie wiosenne 1935 r., 4 III 1935 r.

i 1915/II wyznaczony do wcielenia wiosennego 2–4 kwietnia 1937 r. liczył 645 poborowych z przeznaczeniem dla 63 pp i 217 szkolonych dla batalionu KOP „Wołożyn”, w sumie 862 rekrutów¹⁰.

Pobór do wojska trwał zwykle dwa lub trzy dni (wyjątkiem był jednodzienny pobór z 2 listopada 1936 r.) i przebiegał według ustalonego porządku opisanego w rozkazie organizacyjnym, który był dodatkiem do rozkazu dziennego. Wydawany był od kilku do kilkunastu dni przed zaplanowaną datą wcielenia młodego rocznika. Opisywał on czynności, jakie miały być wykonane przez specjalnie w tym celu wyznaczonych oficerów, podoficerów oraz żołnierzy, aby wcielenie poborowych przebiegło sprawnie i szybko.

Na czas poboru kwatermistrz pułku nakazywał wywiesić flagi narodowe na bramie wejściowej oraz budynkach, gdzie była izba przyjęć, izby noclegowe i przyszłe miejsca zakwaterowania rekrutów. Przybywającym do koszar miała grać w wyznaczonych godzinach orkiestra pułkowa. Krótco po północy w dniu, w którym odbyć się miał pobór do wojska, na dworzec Toruń–miasto i Toruń–przedmieście wysyłane były patrole, z których każdy składał się z 1 podoficera i 3 strzelców. Pełniły one służbę na dworcach przez całą dobę. Na następną dobę przychodziły kolejne zmiany. Wszystkie patrole miały ze sobą tablicę z napisem „Rekruci 63 pp zbiórka”, które przed przyjazdem każdego pociągu osobowego umieszczano w widocznym miejscu na peronach¹¹. Miały one zbierać przyjeżdżających poborowych i doprowadzać ich w zwartych grupach do pułkowej izby przyjęć. Poborowi, którzy z różnych powodów przybyli wcześniej lub później, kierowani byli do wyznaczonych w tych samych koszarach noclegowni, czynnych od godz. 18 do 8 dnia następnego. Zwykle były to dwie lub trzy izby żołnierskie dostosowane na czas poboru jako miejsca oczekiwania. Dowódcami izb byli wyznaczeni podoficerowie, mający do pomocy trzech starszych rocznikiem żołnierzy. Aby zabezpieczyć nocleg przybywającym, wyznaczony podoficer z żołnierzami starszego rocznika pobierał w magazynie mundurowym pułku potrzebną ilość sienników, podgłówek z poszewkami, koców, menażek i niezbędników. Słomę do sienników dostarczali żołnierze wyznaczeni przez oficera administracyjno-materiałowego pułku. Po zakończeniu poboru słomę palono, a sienniki i podgłówki oddawane były do dezynfekcji. Rekruci od chwili stawienia się w koszarach otrzymywali pożywienie. Ilość wydawanych porcji ustalał oficer żywnościowy pułku na podstawie liczby kart powołania, po konsultacji z oficerem mobilizacyjnym. I tak np. w czasie

¹⁰ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Dodatek do rozkazu dziennego 63 pp nr 65/37, Rozkaz organizacyjny przyjęcia rekrutów rocznika poborowego 1915 i rocznika 1915/I – wcielenie wiosenne 1937 r., 24 III 1937 r.

¹¹ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5600, Rozkaz organizacyjny przyjęcia rekrutów rocznika 1913 oraz rocznika 1913/II – wcielenie wiosenne 1935 r., 4 III 1935 r.

wcielenia wiosennego w 1935 r. przychodzący do jednostki wieczorem poborowi dostawali kawę, boczek i chleb jako należne zaprowiantowanie¹².

Według obowiązujących w wojsku zasad zawartych w wydanych zarządzeniach i rozkazach władz zwierzchnich (Ministerstwa Spraw Wojskowych i Dowództwa Okręgu Korpusu nr VIII) wcielanie poborowych rozpoczynało się rano w wyznaczone rozkazem dni. W świetlicy pułkowej koszar im. gen. Hallera, przekształconej wcześniej w izbę przyjęć, przyjmowano rekrutów¹³. Pomieszczenie czynne było od godziny 7 do 18. Wcielanie przybyłych do pułku odbywało się od godziny 7 do 11 i od 14 do 17. Rano o godzinie 7 komendant izby noclegowej, zazwyczaj będący w stopniu kaprała, prowadził poborowych, którzy spędzili noc w izbach noclegowych, do izby przyjęć. W tym czasie przybywali też poborowi, którym udało się przyjechać w wyznaczonym terminie. Komendantem izby przyjmującej rekrutów był oficer, pełniący w pułku funkcję zastępcy oficera mobilizacyjnego pułku, który razem z wyznaczonym przez kwatermistrza personelem obejmował rano służbę i odpowiadał za przebieg przyjmowania poborowych. Jego stolik był umieszczony w widocznym miejscu, a na nim znajdowała się tabliczka z napisem „Komendant izby przyjęć”. Przybywający poborowi w razie konieczności mogli się do niego zwrócić z pytaniami związanymi z kolejnością czynności podczas wcielania. Oprócz tego w izbie znajdowało się pięć stołów z tablicami mającymi napis – „Podział rekrutów z Powiatowej Komendy Uzupełnień...”. Na końcu cytowanego zdania podawana była nazwa miasta, w którym była komenda uzupełnień. Przy każdym stole siedział jeden podoficer przyjmujący poborowych. Aby wcielanie przebiegało sprawnie, wcześniej dla każdej PKU sporządzone były alfabetyczne listy rekrutów zawierające dane takie jak: imię i nazwisko, rocznik, wykształcenie, narodowość, liczbę aneksu PKU. W czasie przyjmowania poborowych siedzący przy stolikach podoficerowie sprawdzali dane w ich kartach powołania z wykazem na liście alfabetycznej jaką otrzymali od przełożonych i nadawali rekrutom przydział do pododdziału. Oprócz wspomnianych osób wojskowych w izbie przyjęć dyżur pełniło dodatkowo dwóch podoficerów. Jeden ustawiał poborowych w kolejkach do właściwych stolików, natomiast drugi podoficer, po przeprowadzeniu wstępnych formalności związanych z zaewidencjonowaniem i otrzymaniem przydziału, kierował rekrutów do stołu komendanta izby przyjęć. Komendant, po sprawdzeniu przydziału służbowego, przekazywał ich grupom odbiorczym wystawianym przez poszczególne kompanie. Miały

¹² *Ibidem*.

¹³ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5600, Dodatek do rozkazu dziennego 63 pp nr 230/35, Rozkaz organizacyjny przyjęcia rekrutów rocznika 1914/I – wcielenie jesienne 1935 r., 25 X 1935 r.; Rozkaz organizacyjny przyjęcia rekrutów rocznika 1913 oraz rocznika 1913/II – wcielenie wiosenne 1935 r., 4 III 1935 r.; sygn. 5601, Dodatek do rozkazu dziennego pułku nr 230/36, Rozkaz organizacyjny przyjęcia rekrutów rocznika 1915/I – wcielenie jesienne 1936 r., 27 X 1936 r.

one zaopiekować się wcielonymi i doprowadzić ich do wyznaczonych pododdziałów. Każda grupa odbiorcza składała się z jednego lub dwóch podoficerów oraz od czterech do sześciu strzelców¹⁴. Poborowi w grupach kilku- lub kilkunastoosobowych odprowadzani byli z pułkowej izby przyjęć do izby przyjęć przygotowanej w macierzystych pododdziałach. Tam odbywał się kolejny etap poboru. Była to zaadoptowana czasowo sala, w której znajdował się stolik dla podoficera pełniącego specjalnie w tym celu służbę oraz odpowiednia ilość ław i taboretów dla przybywających na pododdział. W tym miejscu poborowi czekali na swoją kolej do fryzjera i kąpieli. Tutaj zostawiali kufry i walizki i mogli pozostawić podoficerowi służbowemu do przechowania wartościowe przedmioty i pieniądze. Do łaźni poborowi szli grupami, już jako nowo sformowane pododdziały, pod dowództwem wyznaczonych podoficerów. Do każdej grupy przydzielane były wozy z umundurowaniem, które pobierane było z magazynów kompanijnych. W łaźni poborowi najpierw byli strzyżeni w specjalnie wydzielonym pomieszczeniu przez fryzjera pułkowego i wybranych przez kwatermistrza pułku żołnierzy starszego rocznika mających w tym zawodzie praktykę. Potem rozbierali się i wkładali ubrania cywilne do wcześniej przygotowanych worków, na których przyczepiano kartkę z numerem kompanii i nazwiskiem. Dodatkowo do każdego worka wkładano kartki o tej samej treści. Potem odzież oddawana była do dezynfekcji. Worki odwożone były partiami po 80 sztuk do dezynfektora znajdującego się w łaźni 8 Szpitala Okręgowego w Toruniu. Obuwie i rzeczy skórzane nie były oddawane do dezynfekcji. Rekruci pozostawiali je w szatni przy wejściu do łaźni. Pilnowali ich wyznaczeni przez dowódcę danej kompanii żołnierze starsi służbą. Do łaźni pododdziały udawały się co pół godziny. Na rozebranie się i złożeniu ubrań cywilnych do specjalnych worków przewidzianych było 15 minut, a na kąpiel kolejne 15 minut. Po kąpieli rekruci zabierali swoje buty i przechodzili do pomieszczenia, w którym znajdowały się rozłożone na ławach worki z umundurowaniem. Wcielonym do wojska w ubieraniu się w wojskowe mundury pomagali starsi służbą żołnierze pod nadzorem podoficerów. Ponieważ poborowi mieli różny wzrost i wagę, zestawy dobierane były indywidualnie według rozmiarów. Sorty mundurowe dzieliły się na trzy wymiary – mały, średni i duży. W każdym worku znajdowały się: rogatywka polowa, kurtka sukienna, spodnie sukienne, ręcznik, owijacze, para białej letniej, pas główny i pasek do spodni, płaszcz sukieny¹⁵. Wszystko ułożone było według kolejności ubierania się i stosownie do potrzeb każdego żołnierza.

¹⁴ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5600, Rozkaz organizacyjny przyjęcia rekrutów rocznika 1913 oraz rocznika 1913/II – wcielenie wiosenne 1935 r., 4 III 1935 r.

¹⁵ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5600, Rozkaz organizacyjny przyjęcia rekrutów rocznika 1913 oraz rocznika 1913/II – wcielenie wiosenne 1935 r., 4 III 1935 r.; Rozkaz organizacyjny przyjęcia rekrutów rocznika 1914/I – wcielenie jesienne 1935 r., 25 X 1935 r.; sygn. 5601, Rozkaz organizacyjny przyjęcia rekrutów rocznika 1915/I – wcielenie jesienne 1936 r., 27 X 1936 r.

Na wierzchu leżał ręcznik, pod nim bielizna, onuce, spodnie, a na dnie worka pasy i rogatywka. Potem rekruci wracali na pododdziały, gdzie wydawano im obuwie i resztę wyposażenia żołnierza (menażka, niezbędnik, koce, szczotki do butów, szczoteczka do zębów, prześcieradła, poszewki, wyspa, siennik, spodenki gimnastyczne, parę rękawic, szalik płócienny i szalik wełniany). Następnie każdy rekrut otrzymywał swój worek z ubraniem cywilnym i przekazywał go do depozytu. Według obowiązujących w wojsku przepisów młody żołnierz dostawał dwa zestawy umundurowania – ćwiczebny i wyjściowy. Zestaw ćwiczebny składał się: z rogatywki, płaszcza, kurtki, spodni sukiennych, owijaczy, butów, 2 par koszul letnich, 2 par koszul zimowych, kaftana dzianego, 3 par onuc, 3 ręczników, chlebaka, menażki, manierki, niezbędnika, 2 koców, 3 szczotek, szczoteczki do zębów, 3 prześcieradeł, 2 poszewek, spodenek gimnastycznych, wyspy, siennika, rękawic, szalika płóciennego i szalika wełnianego¹⁶. Natomiast w skład zestawu wyjściowego wchodziły: rogatywka, płaszcz sukieny, spodnie sukienne, owijacze i buty.

Początki służby w pułku

W ciągu dwóch tygodni od chwili przybycia do jednostki wszyscy rekruci przechodzili przegląd lekarski i szczepienia ochronne. Za przebieg badań odpowiadał starszy lekarz pułku, pozostający w kontakcie z dowódcami batalionów i kompanii. Poborowi, po wcieleniu do wojska przydzielani byli do wyznaczonych pododdziałów. I tak np., po wcieleniu jesiennym w 1935 r. kompaniami rekruckimi szkolącymi młodych żołnierzy z przeznaczeniem do batalionu Korpusu Ochrony Pogranicza „Wołożyn” były kompanie 8 i 9, które liczyły po 114 żołnierzy każda. Natomiast kompania rekrucka mająca pozostać w pułku jako kompania wartownicza szkoliła się w 5 kompanii i liczyła 143 rekrutów¹⁷. Z kolei w poborze wiosennym 1937 r. przydział poborowych był inny. W trzech kompaniach szkolili się żołnierze przeznaczeni do batalionu Korpusu Ochrony Pogranicza „Wołożyn”. Były to kompanie 1 i 3 strzeleckie, liczące razem 172 żołnierzy i 3 kompania karabinów maszynowych, do której przydzielono 45 szeregowców¹⁸. Dla potrzeb 63 pp szkoliły pozostałe kompanie strzeleckie i karabinów maszynowych.

¹⁶ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5600, Rozkaz organizacyjny przyjęcia rekrutów rocznika 1914/I – wcielenie jesienne 1935 r., 25 X 1935 r.; Rozkaz organizacyjny przyjęcia rekrutów rocznika 1913 oraz rocznika 1913/II – wcielenie wiosenne 1935 r., 4 III 1935 r.

¹⁷ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5600, Rozkaz organizacyjny przyjęcia rekrutów rocznika 1914/I – wcielenie jesienne 1935 r., 25 X 1935 r.

¹⁸ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Dodatek do rozkazu dziennego 63 pp nr 65/37, Rozkaz organizacyjny przyjęcia rocznika poborowego 1915 i rocznika 1915/II – wcielenie wiosenne 1937 r., 24 III 1937 r.

Ich stany osobowe liczyły razem 645 żołnierzy młodego rocznika. Decyzje o liczebności przyjmowanego kontyngentu żołnierzy dowództwo pułku otrzymywało drogą służbową od dowództw wyższego szczebla.

Dowódcami drużyn w pododdziałach nowo wcielonych żołnierzy byli podoficerowie, na których spoczywał obowiązek przygotowania wstępnego i zapoznania ich z obowiązującymi regulaminami. Dowódcy plutonów i kompanii kierowali i nadzorowali tok szkolenia młodego rocznika. Na początku młodzi żołnierze uczyli się zachowań, czynności i reguł obowiązujących w wojsku i zawartych w regulaminach. Po przybyciu do pododdziałów macierzystych przydzielane były im szafki i łóżka, które oznaczano następnie kartkami z nazwiskami poborowych. Podoficerowie pomagali żołnierzom dopasować otrzymane wcześniej mundury, rynsztunek i doprowadzić się do odpowiedniego wyglądu. Świeżo przybyli zapoznawali się z porządkiem dnia, uczono ich ścieplenia łóżek, składania bielizny i meldowania. Oprawdani byli także po terenie koszar, aby zapoznać się z ich rozkładem. Pierwsze dni przepełnione były licznymi ćwiczeniami i zajęciami. I tak np. program zajęć z rekrutami poboru wiosennego 1935 r. zaplanowany od 18 do 24 marca oraz poboru jesienno 1935 r. przewidziany na okres od 6 do 9 listopada zakładał: naukę przeprowadzania zbiórek na apel, posiłek, do modlitwy itp. Godzinę przed południem i godzinę po południu wcieleni ćwiczyć mieli na placu koszarowym elementy musztry indywidualnej i grupowej, takie jak: przyjmowanie postawy zasadniczej, zwroty, składanie meldunku, marsz w kolumnie dwójkowej. Również godzinę dziennie poświęcano na gimnastykę, gry i zabawy. Młodzi żołnierze wdrażani byli w tok służby wojskowej. Uczyli się rozróżniania stopni wojskowych. Dowódcy kompanii mieli przeprowadzić pogadanki i wykłady wychowawczo-patriotyczne na temat: celu służby wojskowej, obowiązku i honoru żołnierskiego, dyscypliny wojskowej, historii pułku i jego sztandaru, zasługach marszałka Józefa Piłsudskiego w odbudowie państwa polskiego¹⁹. Po sformowaniu zwartych pododdziałów żołnierze witani byli oficjalnie przez dowódców batalionów, a później przez dowódcę pułku, który odbierał defiladę młodego rocznika na placu apelowym. W kolejnych tygodniach młodzi żołnierze odbywali programowe szkolenie z musztry, uczyli się regulaminów, zapoznawali z bronią i przygotowywali się do przysięgi.

Przysięga

Złożenie przysięgi było jednym z najważniejszych wydarzeń w czasie pełnienia obowiązku służby wojskowej. Młodzi żołnierze składali ją po odbyciu

¹⁹ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5600, Rozkaz organizacyjny przyjęcia rekrutów rocznika 1913 oraz rocznika 1913/II – wcielenie wiosenne 1935 r., 4 III 1935 r.; Rozkaz organizacyjny przyjęcia rekrutów rocznika 1914/I – wcielenie jesienne 1935 r., 25 X 1935 r.

okresu rekruckiego. I tak np. poborowi rocznika 1913 i 1913/II wcieleni do wojska 15 i 16 marca 1935 r. składali przysięgę 25 maja, a poborowi rocznika 1915/II przyjęci 2 listopada 1936 r. mieli przysięgę 15 grudnia tr.²⁰ Z kolei poborowi rocznika 1915 oraz 1915/II wcieleni do wojska od 2 do 4 kwietnia 1937 r. zaprzysiężeni byli 10 maja²¹. W przeddzień tego wydarzenia w pododdziałach wygłaszane były przez podoficerów pogadanki wyjaśniające rekrutom znaczenie przysięgi wojskowej. Uroczystość odbywała się na pl. św. Katarzyny. Oprócz młodego rocznika przysięgę składali także żołnierze starsi służbą, którzy z różnych przyczyn nie uczynili tego wcześniej, np. z powodu choroby. Treść roty przysięgi i jej przebieg podany był w rozkazie Dowództwa Okręgu Korpusu nr VIII L. 1672/Wysz. z 5 grudnia 1927 r. oraz w Dzienniku Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych nr 24/28, poz. 272 (przyrzeczenie wiernej służby przez rekrutów); Dzienniku Rozkazów MSWojsk. nr 6/33 poz. 89; Dzienniku Rozkazów MSWojsk. nr 13/33, poz. 201²². Za dostarczenie treści roty prowadzącym ceremonię odpowiadał adiutant pułku. Rano w dniu przysięgi młodzi żołnierze różnych wyznań, po zbiórce i uporządkowaniu pododdziałów, szli prowadzeni przez dowódców kompanii rekruckich na pl. św. Katarzyny. Ubrani byli w mundury wyjściowe z podpinkami rogatywek opuszczonymi pod brodę. Mieli z sobą broń, bagnety i ładownice. Po dotarciu na miejsce składali karabiny w kozły i pod opieką młodszych oficerów grupami udawali się na nabożeństwa do świątyń, zgodnie z wyznawaną wiarą. Odbywały się one: w kościele garnizonowym – dla szeregowców wyznania rzymskokatolickiego, cerkwi na Rynku Nowomiejskim – dla szeregowców wyznających prawosławie, w kaplicy przy ul. Wały – dla szeregowców ewangelików, w synagodze przy ul. Szczytnej – dla szeregowców wyznania mojżeszowego²³. Duchowni z tej okazji wygłaszali okolicznościowe kazania. Nabożeństwa rozpoczynały się o godzinie 9 lub 10 rano. Po ich zakończeniu żołnierze wracali na pl. św. Katarzyny. Zabierali broń i na rozkaz kierującego przebiegiem uroczystości starszego oficera, którym był

²⁰ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5600, Rozkaz dzienny 63 pp nr 115/35 dotyczący przysięgi rekrutów rocznika 1913, 22 V 1935 r.; sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 266/36, pkt 2, Zaprzysiężenie rekrutów, 19 XII 1936 r.

²¹ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 100/37, pkt 2, Zaprzysiężenie, 7 V 1937 r.

²² AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5600, Rozkaz dzienny 63 pp nr 115/35 dotyczący przysięgi rekrutów rocznika 1913, 22 V 1935 r.; sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 109/36, pkt 2, Zaprzysiężenie rekrutów, 13 V 1936 r.; sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 100/37, pkt 2, Zaprzysiężenie, 7 V 1937 r.

²³ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5600, Rozkaz dzienny 63 pp nr 115/35 dotyczący przysięgi rekrutów rocznika 1913, 22 V 1935 r.; sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 109/36, pkt 2, Zaprzysiężenie rekrutów, 13 V 1936 r.; Rozkaz dzienny 63 pp nr 226/36, pkt 2, Zaprzysiężenie rekrutów, 10 XII 1936 r.; sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 100/37, pkt 2, Zaprzysiężenie, 7 V 1937 r.

zazwyczaj dowódca jednego z batalionów 63 pp, ustawiali się grupami według wyznawanej religii: katolicy, prawosławni, ewangelicy, wyznania mojżeszowe, inni. Rekruci obrządku grekokatolickiego składali przysięgę razem z rekrutami wyznania rzymskokatolickiego. Towarzyszyła im kompania honorowa złożona z żołnierzy starszego rocznika z poczem sztandarowym 63 pp. Rolę tę pełnił pododdział pułku, wyznaczony wcześniej na rozkaz dowódcy pułku, przez wybranego dowódcę batalionu. Szeregowcy ubrani byli w mundury wyjściowe, mieli karabiny z założonym bagnetem, ładownice oraz tornistry ze zrolowanymi kocami. Rekruci składali przysięgę o godzinie 10 lub 11 w dni powszednie np. poniedziałek, wtorek. Na rozkaz dowódcy całości dowódcy kompanii i plutonów wydawali komendy, a następnie ustawiali się przy sztandarze. Potem duchowni poszczególnych wyznań i miejscowy rabin odczytywali kolejno rotę przysięgi. Jako pierwsi przystępowali do niej żołnierze wyznania katolickiego, a po nich pozostali. Przysięgę składano na sztandar 63 pp. Po zaprzysiężeniu pododdziały odmaszerowywały do koszar.

Rozkład zajęć dziennych i szkolenie

W pułku, w zależności od pory roku, obowiązywały dwa porządki dzienne – letni i zimowy. Informacje o ich wprowadzeniu zamieszczone były jako dodatki do rozkazów dziennych podpisane przez dowódcę pułku. Rozkłady obejmowały czas od pobudki do capstrzyku. Porządek letni wprowadzany był w marcu lub w pierwszej połowie kwietnia. I tak np. porządek letni w 1935 r. obowiązywał od 25 marca, a w 1936 r. od 6 kwietnia. W dni powszednie przedstawiał się następująco:

- godz. 5 – pobudka żołnierzy w pododdziałach,
- od godz. 5 do 5.30 – ubieranie się i porządki w sali żołnierskiej,
- od godz. 5.30 do 6 – modlitwa i gimnastyka,
- od godz. 6 do 6.45 – mycie się i śniadanie,
- od godz. 6.45 do 7 – przygotowanie do marszu na ćwiczenia,
- od godz. 7 do 11.45 – ćwiczenia (łącznie z odmarszami),
- od godz. 12 do 12.15 – raport,
- od godz. 12.15 do 13.50 – obiad i odpoczynek,
- od godz. 13.50 do 14 – przygotowanie do ćwiczeń,
- od godz. 14 do 17 – ćwiczenia,
- od godz. 17 do 18 – czyszczenie rynsztunku i uzbrojenia, apele itp.,
- od godz. 18 do 18.10 – odczytanie rozkazu na dzień następny,
- od godz. 18.10 do 19 – kolacja,
- od godz. 19 do 20.30 – gry, zabawy, świetlica,
- od godz. 20.30 do 20.50 – mycie się i zbiórka do modlitwy,
- od godz. 20.50 do 21 – modlitwa i ogłoszenie capstrzyku,
- godz. 21 – gaszenie świateł.

W niedzielę i święta rozkład dnia był inny. Żołnierze mieli mniej obowiązków, nie szkolili się i nie odbywali ćwiczeń. Mieli więcej wolnego czasu dla siebie. Porządek dzienny był następujący:

- godz. 7 – pobudka,
- od godz. 7 do 7.30 – porządki na pododdziałach,
- od godz. 7.30 do 8 – gimnastyka,
- od godz. 8 do 8.30 – śniadanie,
- od godz. 8.30 do 11.30 – przygotowanie do wymarszu do kościoła, msza święta i powrót,
- od godz. 11.30 do 12 – pogadanka oświatowa,
- od godz. 12 do 14 – obiad,
- od godz. 14 do 17 – gry i zabawy,
- od godz. 17 do 21 – wolne, względnie swobodne zajęcia świetlicowe²⁴.

Rozkład dnia na czas zimy zaczynał obowiązywać we wrześniu lub październiku. I tak np. porządek dnia na okres zimy 1935/36 wprowadzony był 30 września 1935 r., a na okres zimy 1936/37 1 października 1936 r.²⁵ Oba porządki dnia różniły się niewiele od siebie. Różnica polegała na tym, że w okresie zimowym w dni powszednie pobudka ogłaszana była godzinę później, czyli o godzinie 6. Czynności takie, jak: ubieranie się, robienie porządków, modlitwa, gimnastyka, mycie się, śniadanie, przygotowanie do wymarszu, wykonywane były z godzinnym opóźnieniem. Ćwiczenia trwały od godziny 8 do 11.45, a nie jak w okresie letnim od 7 do 11.45. Dalszy dzienny rozkład zajęć, począwszy od godziny 12 do 21, zarówno zimą jak i latem, był taki sam i realizowano go w tych samych godzinach²⁶. Porządki dnia przewidziane na niedziele i święta w okresie letnim i zimowym nie różniły się niczym.

Życie religijne żołnierzy

Żołnierze odbywający służbę wojskową nie byli pozbawieni możliwości praktyk religijnych. Mogli uczestniczyć w mszach, odbywać spowiedź, przystępować do komunii świętej. Żołnierze do świątyni udawali się grupowo pod nadzorem podoficerów lub oficerów wyznaczanych przez dowódców

²⁴ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5600, Dodatek do rozkazu dziennego 63 pp nr 66/35 dotyczący porządku dnia na okres letni, 22 III 1935 r.; sygn. 5601, Dodatek do rozkazu dziennego 63 pp nr 79/36 z porządkiem dnia na okres letni, 4 IV 1936 r.

²⁵ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5600, Dodatek do rozkazu dziennego 63 pp nr 206/35 z podanym porządkiem dnia na okres zimowy, 27 IX 1935 r.; sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 207/36, pkt 3, Zarządzenie, 30 IX 1936 r.

²⁶ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5600, Dodatek do rozkazu dziennego 63 pp nr 66/35, 22 III 1935 r.; sygn. 5601, Dodatek do rozkazu dziennego 63 pp nr 206/35, 27 IX 1935 r.

batalionów wskazanych w rozkazie dziennym. Msze niedzielne lub świąteczne odprawiane były przed południem.

W kościele garnizonowym rzymskokatolickim w latach 1935–1936 rozpoczynały się najczęściej o godzinie 10.30, rzadziej o 9.30, natomiast w 1937 r. o godzinie 10. Informacje o terminie i wyjściu zamieszczano w rozkazach dziennych z jedno- lub kilkudniowym wyprzedzeniem. I tak msze w kościele garnizonowym dla katolików odprawiano m.in: w 1935 r. – 6 stycznia, 13 stycznia, 2 i 3 lutego, 3 marca, 14 kwietnia, 21 i 22 kwietnia, 19 maja, 15 sierpnia, 22 września, 14 grudnia²⁷; w 1936 r. – 5 i 6 stycznia, 19 stycznia, 2 lutego, 5 kwietnia, 31 maja²⁸; w 1937 r. – 6 i 10 stycznia, 17 stycznia, 16 i 17 maja²⁹. Nie zawsze żołnierze udający się do kościoła zachowywali się zgodnie z rozkazami. Uwagi na ten temat przekazał w styczniu 1936 r. dowódca 63 pp, podpułkownikowi Stefanowi Leukos-Kowalskiemu, komendant garnizonu toruńskiego. Według niego szeregowcy przy drzwiach wejściowych do kościoła garnizonowego robią zatory, utrudniając przejście innym przybyłym na mszę. Często opuszczają świątynię w czasie nabożeństwa, śpiewania *Boże coś Polskę*, w czasie modlitwy za ojczyznę lub modlitwy za prezydenta RP. Krążą także pojedynczo lub grupami wokół kościoła, paląc papierosy³⁰. Aby zapobiec takiemu zachowaniu żołnierzy, ppłk Leukos-Kowalski w rozkazie przypominał obowiązujące reguły zachowania w czasie wymarszu do kościoła i nakazywał ich ścisłe przestrzeganie. Pododdziały przychodzić miały na plac przed kościołem 20 minut przed mszą i ustawiać się w wyznaczonych miejscach. Większymi dowodzić powinni oficerowie, a mniejszymi podoficerowie. Po złożeniu meldunków (i przekazaniu pisemnych raportów z podaną ilością przybyłych szeregowców) przez dowódców pododdziałów oficer inspekcyjny garnizonu porozumiewał

²⁷ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5600, Rozkaz dzienny 63 pp nr 4/35, pkt Nabożeństwo, 5 I 1935 r.; Rozkaz dzienny 63 pp nr 10/35, pkt Nabożeństwo, 12 I 1935 r.; Rozkaz dzienny 63 pp nr 26/35, pkt Nabożeństwo, 1 II 1935 r.; Rozkaz dzienny 63 pp nr 50/35, pkt Nabożeństwo, 2 III 1935 r.; Rozkaz dzienny 63 pp nr 85/35, pkt Nabożeństwo, 13 IV 1935 r.; Rozkaz dzienny 63 pp nr 90/35, 19 IV 1935 r.; Rozkaz dzienny 63 pp nr 112/35, Nabożeństwo, 18 V 1935 r.; Rozkaz dzienny 63 pp nr 183/35, pkt Nabożeństwo, 14 VIII 1935 r.; Rozkaz dzienny 63 pp nr 201/35, pkt Nabożeństwo, 21 IX 1935 r.; Rozkaz dzienny 63 pp nr 270/35, pkt Nabożeństwo, 14 XII 1935 r.

²⁸ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 3/36, pkt 3. Nabożeństwo, 4 I 1936 r.; Rozkaz dzienny 63 pp nr 14/36, pkt 5. Nabożeństwa, 18 I 1936 r.; Rozkaz dzienny 63 pp nr 26/36, pkt 6. Nabożeństwo, 1 II 1936 r.; Rozkaz dzienny 63 pp nr 78/36, pkt 3, Nabożeństwo, 3 IV 1936 r.; Rozkaz dzienny 63 pp nr 122/36, pkt 2, Nabożeństwo, 29 V 1936 r.

²⁹ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 5/37, pkt 3, Nabożeństwo, 5 I 1937 r.; Rozkaz dzienny 63 pp nr 11/37, pkt 14, Nabożeństwa, 15 I 1937 r.; Rozkaz dzienny 63 pp nr 106/37, pkt 2, Nabożeństwa, 14 V 1937 r.

³⁰ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 9/36, pkt 7, Zachowanie się oddziałów przebywających na nabożeństwie, 13 I 1936 r.

się z proboszczem, z którym ustalał miejsca dla przybyłych w świątyni. Potem żołnierze wchodziłi do kościoła i ustawiali się według przyjętego porządku. W czasie trwania mszy dowódcy i wyznaczeni podoficerowie pilnować mieli ładu i porządku. Ogólny nadzór nad całością sprawował oficer inspekcyjny. Opuszczenie kościoła dozwolone było dopiero po zakończeniu mszy, czyli po odejściu kapłana od ołtarza³¹. Oprócz cotygodniowego uczestniczenia we mszy świętej szeregowcy wiary katolickiej, a w pułku stanowili oni znaczący procent, wysyłani byli na pogadanki religijne, które przeprowadzał proboszcz parafii wojskowej ks. Jan Kroczek w kościele garnizonowym lub w świetlicach koszarowych³². Ponadto żołnierze byli zwalniani na rekolekcje i rezurekcje, z wyjątkiem tych, którzy pełnili służbę w danym dniu. Rekolekcje wielkopostne trwały kilka dni. Informacje o wyznaczonych dniach na naukę i spowiedź pojawiały się w rozkazach dziennych, które wręcz nakazywały udział w nich szeregowców katolików. I tak np. w pierwszej dekadzie marca 1936 r. w kościele garnizonowym duszpasterstwo wojskowe zorganizowało: 2 marca od godziny 15 – naukę, przygotowanie do spowiedzi i spowiedź dla całego pułku; 3 marca o godzinie 6 – naukę, mszę świętą i komunię dla wyspowiadaných w dniu poprzednim; 9 marca o godzinie 15 – naukę, przygotowanie i spowiedź dla wszystkich szeregowców kompanii administracyjnej i dla żołnierzy, którzy nie zrobili tego wcześniej z przyczyn służbowych lub losowych; 10 marca o godzinie 6.30 – mszę i komunię świętą dla wyspowiadaných w dniu poprzednim³³. Z kolei na 11 kwietnia 1936 r. na godzinę 18 zaplanowana została rezurekcja. W związku z tym wszyscy szeregowcy wolni od zajęć w zwartych oddziałach pod dowództwem podoficerów udać się mieli na pl. św. Katarzyny i ustawić dookoła kościoła garnizonowego. W rezurekcji uczestniczyła także kompania honorowa (składająca się z żołnierzy 1 kompanii karabinów maszynowych i 3 kompanii strzeleckiej) oraz orkiestra pułkowa, która przygrywać miała w czasie uroczystości³⁴. W 1937 r. przygotowania do świąt wielkanocnych przebiegały podobnie. W myśl wydanego rozkazu dowódcy pułku 15 marca zaplanowane były dla żołnierzy 63 pp rekolekcje i spowiedź wielkopostna, a 16 marca o godzinie 8 nauka, msza święta i komunია do wyspowiadaných³⁵.

³¹ *Ibidem*.

³² AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5601, Rozkaz dzienny nr 79/36, pkt 4, Pogadanka religijna, 4 IV 1936 r.; Rozkaz dzienny nr 166/36, pkt 5, Pogadanka religijna, 24 VII 1936 r.; Rozkaz dzienny nr 243/36, pkt 7, Pogadanka religijna, 12 XI 1936 r.

³³ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 47/36, pkt 6, Rekolekcje wielkopostne, 26 II 1936 r.

³⁴ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 83/36, pkt 2, Rezurekcja, 9 IV 1936 r.

³⁵ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 30/37, pkt 7, Rekolekcje i spowiedź wielkopostna, 10 III 1937 r.

Bardzo ważnym świętem dla katolików było Boże Ciało. Obchodowi tej uroczystości w wojsku nadawano również odpowiednią oprawę. Miało to na celu integrowanie społeczeństwo z armią, przede wszystkim na obszarach, gdzie dominowała wiara rzymskokatolicka, a Polacy stanowili większość mieszkańców. W garnizonie toruńskim w obchodach Bożego Ciała brały udział oddziały stacjonujące na terenie miasta, w tym 63 pp. W procesji uczestniczyli również mieszkańcy Torunia. Ogólnomiejskie obchody Bożego Ciała w 1935 r. miały miejsce 20 czerwca. Rano o godzinie 9 w bazylice św. Jana odprawiana była msza święta, w której jako delegaci pułku wyznaczeni zostali mjr Artemi Aroniszydze i ppor. Chryczewski³⁶. Pozostali oficerowie w mundurach służbowych mieli zebrać się o godzinie 10 przed wejściem do świątyni i dołączyć do orszaku. Na czele procesji maszerowała kompania honorowa (utworzona z 4 kompanii strzeleckiej) z pocztem sztandarowym 63 pp dowodzona przez por. Olgierda Wojdata, razem z orkiestrą pułkową. Za nimi pod baldachimem szedł celebrujący uroczystość ks. biskup Stanisław Okoniewski w asyście duchownych, potem wyżsi oficerowie dowództwa garnizonu, delegaci wojskowi i ósemkami oficerowie 63 pp. Po obu stronach trasy procesji szpalery tworzyć mieli żołnierze z 1 i 3 kompanii strzeleckiej oraz 1 kompanii karabinów maszynowych. Pododdziały te wchodziły w skład I batalionu 63 pp. Trasa procesji wiodła: z bazyliki św. Jana, ul. Żeglarską pod Magistrat – do pierwszego ołtarza; ul. Chełmińską do Dyrekcji PKP – gdzie miał być drugi ołtarz; dalej Wałami, Proszą, Rynkiem Nowomiejskim, ul. św. Katarzyny do kościoła garnizonowego – do trzeciego ołtarza; następnie Szpitalną, do kościoła św. Jakuba – gdzie miał być ustawiony czwarty ołtarz; dalej ul. Królowej Jadwigi, Szeroką, Żeglarską do bazyliki św. Jana³⁷. Dla szeregowców, którzy 20 czerwca 1935 r. nie brali udziału w procesji, dodatkowo odprawiona miała być msza święta w kościele garnizonowym o godzinie 8. W obchodach Bożego Ciała żołnierze uczestniczyli co roku. Uroczystość ta w 1937 r. przypadła na 27 maja. W rozkazie dziennym wydanym dwa dni wcześniej dowódca pułku podawał, że msza z okazji Bożego Ciała odbędzie się również o godzinie 9 w bazylice św. Jana z udziałem ks. biskupa S. Okoniewskiego. I tym razem z 63 pp w procesji uczestniczyć miała orkiestra pułkowa i kompania honorowa. Zadanie utworzenia szpalery po obu stronach trasy przejścia procesji otrzymały, podobnie jak dwa lata wcześniej, kompanie wchodzące w skład I batalionu³⁸.

Wojsko brało udział także w przygotowaniu i obchodach święta Wszystkich Świętych i dnia zadusznego, które przypadały co roku 1 i 2 listopada. I tak np.

³⁶ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5600, Rozkaz dzienny 63 pp nr 136/35, pkt 2, Obchód uroczystości Bożego Ciała, 18 VI 1935 r.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 114/37, pkt 2, Uroczystość Bożego Ciała, 25 V 1937 r.

rozkaz dowódcy pułku z 19 października 1937 r. nakazywał kwatermistrzowi wydanie zarządzenia, aby zostały odszukane i uporządkowane groby żołnierzy 63 pp. Niezależnie od tego dowódca II batalionu otrzymał rozkaz wysłania rano na godzinę 8, w dniach od 26 do 31 października, 5 strzelców z narzędziami na cmentarz garnizonowy, gdzie wykonywać mieli prace porządkowe na cmentarzu wojskowym pod nadzorem proboszcza parafii wojskowej³⁹. Jako przykład uczestniczenia żołnierzy 63 pp w ważnym dla katolików dniu Wszystkich Świętych posłużyć może rozkaz dowódcy pułku z 29 października 1935 r. Zgodnie z jego treścią o godzinie 15 w kościele garnizonowym odbyć się miały nieszpory żałobne, a po nich procesja, w której wziąć udział mieli wszyscy szeregowi wyznania rzymskokatolickiego prowadzeni przez dowódców kompanii, które wchodziły w skład pułku. Na kompanię honorową, z poczem sztandarowym pułku, została wyznaczona 6 kompania strzelecka, dowodzona przez kpt. Józefa Tełowskiego. Kompania ta, po przybyciu na plac św. Katarzyny, ustawić się miała przed głównym wejściem do kościoła garnizonowego. Jako delegaci pułku wybrani zostali: mjr Stefan Rachwał, kpt. Robaszekiewicz, por. Klepacz i 12 szeregowców z 2 kompanii strzeleckiej⁴⁰. Delegacja i przydzieleni oficerowie zajmowali miejsce z lewej strony głównego wejścia do świątyni. Po nieszporach na cmentarz garnizonowy wyruszyła procesja. Na początku szła kompania honorowa z poczem sztandarowym, za nią delegacje z wieńcami, osoby niosące chorągwie kościelne, potem orkiestra 63 pp, chór garnizonowy, oficerowie nieprzydzieleni, rodziny wojskowe, wyznaczone pododdziały różnych formacji wojskowych. Orszak kierował się ulicami – św. Katarzyny, Prosta, 3 Maja, Grudziądzką. Po dojściu do cmentarza kompania honorowa i orkiestra ustawiały się przed wejściem i pozostawały poza jego obrębem. Na lewo i prawo od kompanii honorowej stawały zwarte pododdziały żołnierzy. Na cmentarz wchodziły tylko delegacje z wieńcami i rodziny wojskowych. Po krótkiej modlitwie za poległych i zmarłych składano na grobach żołnierzy wieńce i kwiaty. W tym czasie orkiestra grała hymn narodowy, a po nim marsz żałobny Chopina⁴¹. Po zakończeniu uroczystości pododdziały wracały do koszar. Następnego dnia o godzinie 9 w kościele garnizonowym miało być odprawione nabożeństwo żałobne za poległych i zmarłych wojskowych. Brała w nim udział także delegacja 63 pp (w składzie z dnia poprzedniego), orkiestra pułkowa oraz kadra oficerska z rodzinami⁴².

³⁹ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 223/37, pkt 5, Porządkowanie grobów żołnierskich, 19 X 1937 r.

⁴⁰ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5600, Rozkaz dzienny 63 pp nr 233/35, pkt 1, Procesja w dniu 1 listopada, 29 X 1935 r.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5600, Rozkaz dzienny 63 pp nr 233/35, pkt 2, Nabożeństwo żałobne w dniu 2 listopada, 29 X 1935 r.

Nabożeństwa dla żołnierzy wyznania prawosławnego odbywały się w Toruniu w cerkwi garnizonowej po wezwaniem św. Mikołaja znajdującej się na Rynku Nowomiejskim. Według informacji zamieszczonych w rozkazach dziennych rozpoczynały się zazwyczaj o godzinie 9, m.in.: 21 kwietnia 1935 r.⁴³; 2 lutego, 5 kwietnia, 8 listopada 1936 r.⁴⁴; 14 marca 1937 r.⁴⁵ Przykładów takich można byłoby podać więcej. W rozkazach podkreślano, że należy umożliwić żołnierzom tego wyznania uczestnictwo w praktykach religijnych. Oprócz uczestniczenia w nabożeństwie żołnierzom pozwalano na udział w ważnych świątach religijnych. I tak np. 6 stycznia 1936 r. o godzinie 10 z okazji prawosławnego święta Jordan w cerkwi na Rynku Nowomiejskim odbyć się miało nabożeństwo, procesja i święcenie wody. Przebieg uroczystości, w tym także wzięcie udziału szeregowych wyznania prawosławnego i delegacji komendy garnizonu, omówiono wcześniej z dziekanem prawosławnym 4 stycznia⁴⁶. Święto Jordan obchodzone było także w innych latach. 6 stycznia 1937 r. godzinie 9 w tej samej cerkwi odprawiano nabożeństwo z procesją i święceniem wody, podczas którego grała orkiestra 63 pp⁴⁷. Tego dnia szeregowi wyznania prawosławnego zostali zwolnieni z zajęć, aby wziąć udział w uroczystości. Nabożeństwa prawosławne odprawiane były także z okazji „Zielonych Świąt” m.in. w 1936 r. 31 maja o godzinie 18 i 1 czerwca o godzinie 9⁴⁸. Dla żołnierzy organizowane były również pogadanki religijne, mieli też możliwość wysłuchania rekolekcji, pójścia do spowiedzi i przyjęcia komunii świętej. Jako przykład przytoczyć można zawarty w rozkazie z marca 1936 r. rozkład dnia na okres od 30 marca do 1 kwietnia. 30 marca o godzinie 16 przewidziane były rekolekcje dla szeregowych 63 pp, 31 marca o godzinie 14 spowiedź, a 1 kwietnia o godzinie 8 przyjęcie komunii świętej⁴⁹.

⁴³ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5600, Rozkaz dzienny 63 pp nr 90/35, pkt Nabożeństwa, 19 IV 1935 r.

⁴⁴ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 26/36, pkt 6, Nabożeństwa, 1 II 1936 r.; Rozkaz dzienny 63 pp nr 79/36, pkt 4, Nabożeństwa, 4 IV 1936 r.; Rozkaz dzienny 63 pp nr 240/36, pkt 9, Nabożeństwo prawosławne, 7 XI 1936 r.

⁴⁵ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 57/37, pkt 2, Nabożeństwo prawosławne, 13 III 1937 r.

⁴⁶ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 3/36, pkt 4, Święto prawosławne, 4 I 1936 r.

⁴⁷ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 5/37, pkt 3, Nabożeństwo, 5 I 1937 r.

⁴⁸ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 122/36, pkt 2, Nabożeństwa, 29 V 1936 r.

⁴⁹ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 51/36, pkt 4, Rekolekcje dla szeregowych prawosławnych, 2 III 1936 r.

Takimi samymi swobodami cieszyli się także żołnierze ewangelicy. Mogli również brać udział w pogadankach religijnych i uczestniczyć w nabożeństwach, które odprawiane były w świątyni przy ul. Wały⁵⁰.

Swobodę praktyk religijnych mieli także szeregowcy wyznania mojżeszowego. Umożliwiano im nie tylko wyjścia do synagogi znajdującej się w Toruniu przy ul. Szczytnej, lecz także dowództwo garnizonu zezwalało na przyjmowanie posiłków rytualnych. Warto to poprzeć przykładami. Rozkaz dowódcy 63 pp z początku drugiej dekady kwietnia 1935 r. (wydany na podstawie rozkazu dowódcy Okręgu Korpusu nr VIII nr 116/Og. z 9 kwietnia 1935 r.) nakazywał, aby w związku ze zbliżającymi się świętami wielkanocnymi wyznania mojżeszowego zwolnić szeregowych tej wiary z zajęć służbowych, od godziny 12 17 kwietnia do godziny 22 19 kwietnia oraz od godziny 16 23 kwietnia do godziny 24 25 kwietnia, ponadto zezwalał im na wyjście poza koszary, o ile warunki służbowe nie będą stały na przeszkodzie⁵¹. W dniach przypadających świąt, tj. od 20 do 23 kwietnia 1935 r., dowództwo pułku umożliwiało żołnierzom korzystanie z wiktu rytualnego dostarczonego przez gminę żydowską. Dowództwo Okręgu Korpusu (DOK) rozkazało również, aby dowódcy wszystkich formacji stacjonujących w Toruniu zarządzili wpłacenie do komendy miasta równoważnika żywnościowego za tych szeregowych, którzy pozostaną w garnizonie i korzystać będą z kuchni rytualnej⁵². Pieniądze miały być przekazane gminie żydowskiej. W 1936 r. przed świętami wielkanocnymi wydany został rozkaz podobnej treści⁵³. Także rozkaz dowódcy 63 pp z 13 marca 1937 r. (opracowany na podstawie rozkazu DOK nr VIII nr 116-8/Og. z 11 marca 1937 r.) wspominał o tym samym święcie i nakazywał, aby żołnierze wyznania mojżeszowego zostali zwolnieni ze służb oraz zajęć i dostali przepustki od godziny 16 26 marca do godziny 19 28 marca oraz od godziny 16 1 kwietnia do godziny 24⁵⁴. Podczas świąt wielkanocnych, przypadających od 29 marca do 1 kwietnia 1937 r., mieli zapewnioną możliwość dostępu do pożywienia rytualnego oraz prawo do wyjścia do synagogi grupowo pod nadzorem podoficerów. Ponadto gmina żydowska otrzymała pozwolenie na

⁵⁰ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5600, Rozkaz dzienny 63 pp nr 245/35, pkt Nabożeństwa, 15 XI 1935 r.; sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 14/36, pkt 5, Nabożeństwa, 18 I 1936 r.; Rozkaz dzienny 63 pp nr 56/36, pkt 6, Pogadanka religijna, 7 III 1936 r.; Rozkaz dzienny 63 pp nr 79/36, pkt 3, Nabożeństwa, 4 IV 1936 r.; Rozkaz dzienny 63 pp nr 83/36, pkt 5, Nabożeństwa, 9 IV 1936 r.

⁵¹ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5600, Rozkaz dzienny 63 pp nr 84/35, pkt 2, Święta Wielkanocne – wyznanie mojżeszowe, 12 IV 1935 r.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 75/36, pkt 4, Święta Wielkanocne wyznania mojżeszowego, 1 IV 1936 r.

⁵⁴ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 57/37, pkt 3, Święta Wielkanocne wyznania mojżeszowego, 13 III 1937 r.

dostarczenie w okresie świąt rytualnego posiłku żołnierzom znajdującym się na izbie chorych i pozostających w areszcie⁵⁵. Innym przykładem, który może potwierdzić istniejącą w wojsku swobodę kultu religijnego, były obchody żydowskich Zielonych Świąt. I tak np. rozkaz z 14 maja 1937 r. nakazywał, aby szeregowcy wyznania mojżeszowego mogli udać się do synagogi w zwartych grupach pod opieką podoficerów od 15, 16 i 17 maja na nabożeństwa⁵⁶.

Kursy i doksztalcanie żołnierzy z poboru i kadry

W czasie odbywania służby żołnierze nie tylko szkolili się i nabywali umiejętności wojskowych, lecz również zdobywali wiedzę z innych dziedzin życia przydatną w życiu cywilnym. Sekcja nauczania koła Polskiego Białego Krzyża w Toruniu wspólnie z Pomorską Izbą Rolniczą organizowały kursy na temat: uprawy roli, hodowli bydła i drobiu, sadownictwa, ogrodnictwa, warzywnictwa oraz działalności organizacji rolniczych. Brać mogli w nich udział szeregowcy nie analfabeci i podoficerowie, którzy zgłaszali się dobrowolnie i byli zainteresowani tą tematyką lub zamierzali w przyszłości zajmować się uprawą ziemi lub hodowlą. Wykłady odbywały się w świetlicy Domu Żołnierza trzy razy w tygodniu – w poniedziałki, środy i piątki, po południu. Kursy rozpoczynały się w lutym i trwały około dwóch miesięcy. I tak np. w 1935 r. kurs rozpoczynał się 25 lutego, a w 1937 r. 8 lutego, a kończył przed świętami wielkanocnymi⁵⁷. Zajęcia trwały od godziny 17 do 19. Po zakończeniu nauki dla uczestników organizowane były wycieczki edukacyjne do wzorcowych gospodarstw ogrodniczych i hodowlanych na terenie powiatu toruńskiego, np. na zakończenie kursu w 1937 r. do stacji doświadczalnej Pomorskiej Izby Rolniczej w Kończewicach⁵⁸. W czasie trwania kursu w 1937 r. zdarzały się przypadki, że żołnierze spóźniali się na zajęcia nawet o pół godziny. Aby temu zapobiec, dowódca pułku nakazał dowódcom pododdziałów wydać zarządzenie, aby szeregowcy udawali się na wykłady pod nadzorem podoficerów i byli na miejscu przynajmniej 10 minut przed rozpoczęciem zajęć⁵⁹.

⁵⁵ *Ibidem*.

⁵⁶ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 106/37, pkt 2, Nabożeństwa, 14 V 1937 r.

⁵⁷ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5600, Rozkaz dzienny 63 pp nr 43/35, pkt 7, Wykłady rolnicze, 22 II 1935 r.; sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 26/37, pkt 13, Wykłady rolnicze, 5 II 1937 r.

⁵⁸ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 127/37, pkt 6, Wycieczka kursu, 10 VI 1937 r.

⁵⁹ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 43/37, pkt 7, Wykłady rolnicze – zarządzenia, 25 II 1937 r.

Również sekcja nauczania Polskiego Białego Krzyża razem z Inspektorem Szkolnym w Toruniu organizowała kursy dokształcające dla podoficerów zawodowych i urzędników administracji wojskowej z zakresu siedmiu klas szkoły powszechnej. W latach 1935–1937 odbyło się ich kilka. Na rozkaz dowódcy Okręgu Korpusu nr VIII, generała brygady Włodzimierza Maxymowicza-Raczyńskiego, wszyscy podoficerowie mieli do 31 grudnia 1936 r. uzupełnić wykształcenie. Nauka trwała siedem miesięcy i kończyła się egzaminem przed komisją powołaną przez obwodowego inspektora szkolnego. I tak np. egzamin końcowy kursu rozpoczętego w październiku 1934 r. przewidziany był od 5 do 11 maja 1935 r. Mogli do niego przystąpić także podoficerowie i urzędnicy, którzy nie uczęszczali na zajęcia, a zależało im na otrzymaniu świadectwa ukończenia siedmiu klas szkoły powszechnej. Musieli jednak wcześniej napisać podanie do obwodowego inspektora szkolnego, dołączyć życiorys, metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i zapłacić 20 zł za egzamin⁶⁰. Kolejny kurs zaplanowano od 1 października 1935 r. do 31 kwietnia 1936 r. Zajęcia odbywać się miały w Publicznej Szkole Powszechnej nr 12, każdego dnia tygodnia z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt od godziny 18 do 21⁶¹. Nie był to ostatni kurs, jaki miał się odbyć. Kolejny zaplanowano pod koniec 1936 r. Sekcja nauczania toruńskiego koła Polskiego Białego Krzyża zebranie organizacyjne dla chętnych chcących uczęszczać na zajęcia wyznaczyła na 9 października 1936 r. w Szkole Powszechnej nr 12⁶².

Ponadto w Państwowym Gimnazjum Męskim im. Mikołaja Kopernika przy ulicy Zaulek Prosowy zorganizowano od 1 października do 20 czerwca 1936 r. kurs w zakresie IV, VI i VIII klasy gimnazjum. Przewidziany był również dla podoficerów i urzędników administracji wojskowej. Zajęcia odbywały się w dni powszednie w godzinach od 18 do 21.30. Kryteria przyjęcia były zróżnicowane. Do klasy IV gimnazjum mogli być przyjęci kandydaci mający ukończone siedem klas szkoły powszechnej i II klasę gimnazjum, do VI klasy gimnazjum osoby z ukończoną IV klasą gimnazjum, a do VIII klasy gimnazjum chętni posiadający świadectwo VI klasy gimnazjum⁶³. Wpisowe wynosiło 5 zł, opłata miesięczna za naukę w klasie IV i VI – 11 zł, a w klasie VIII – 15 zł.

⁶⁰ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5600, Rozkaz dzienny 63 pp nr 46/35, pkt 9, Egzaminy z zakresu 7 klas szkoły powszechnej, 26 II 1935 r.

⁶¹ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5600, Rozkaz dzienny 63 pp nr 204/35, pkt 8, Kursy w zakresie 7 klasy szkoły powszechnej i w zakresie IV, VI i VIII klasy gimnazjum, 25 IX 1935 r. (dalej Rozkaz dzienny nr 204/35, pkt 8).

⁶² AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 214/36, pkt 3, Kurs 7 klas szkoły powszechnej – zebranie, 8 X 1936 r.

⁶³ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5600, Rozkaz dzienny nr 204/35, pkt 8, 25 IX 1935 r.

Bardzo ważną rolę w kształceniu i zdobywaniu wiedzy przez szeregowców odgrywały szkoły początkowe. Znaczna liczba żołnierzy odbywających służbę zasadniczą miała trudności z czytaniem, pisanem i liczeniem. Dlatego też władze wojskowe kładły duży nacisk na doksztalcanie. Nauczanie było przymusowe. W latach 1935–1937 następowały zmiany organizacyjne w edukacji żołnierzy. W połowie lat trzydziestych istniały trzy stopnie nauczania początkowego – I, II i III. Szeregowcy przydzielani byli do poszczególnych grup w zależności od wykształcenia i liczby ukończonych klas szkoły powszechnej lub innej. Zdarzali się analfabeci. Programy nauczania wydawał Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy. Zajęcia prowadzili oficerowie oświatowi, starsi podoficerowie lub cywilni nauczyciele wynajmowani i opłacani przez koło Polskiego Białego Krzyża. We wrześniu 1936 r. przeprowadzona została reorganizacja żołnierskich szkół początkowych. Zlikwidowany został II i III stopień nauczania. Pozostał tylko I stopień, w ramach którego istniały dwie grupy – A i B. Do grupy A zaliczani byli szeregowcy będący analfabetami, zaś do grupy B żołnierze mający trudności z poprawnym czytaniem i pisanem po polsku, którzy są wtórnymi analfabetami⁶⁴. Szeregowcy mający ukończoną szkołę powszechną lub równoległą i wykazywali się znajomością języka polskiego i rachunków zwalniani byli z nauczania początkowego. Dobór do grup odbywał się pod nadzorem dowódców pododdziałów. Najpierw przeprowadzany był egzamin sprawdzający, na podstawie którego dokonywano selekcji i sporządzano listy imienne do wspomnianych grup. Lekcje w ramach żołnierskich szkół początkowych odbywały się po południu między godziną 16 a 18 w świetlicy pułkowej i świetlicach kompanijnych. Podstawa programowa zawarta była w wydanej przez Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy „Instrukcji o pracy oświatowo-kulturalnej i wychowaniu w wojsku”. Szeregowcy podzieleni byli na komplety liczące średnio od 20 do około 40 osób. I tak np. szkoła początkowa dla żołnierzy z poboru jesienno 1936 r. w chwili rozpoczęcia nauki 22 października 1936 r. liczyła: komplet I – 34 strzelców, komplet II – 40 strzelców, komplet III – 30 strzelców, komplet IV – 38 strzelców, komplet V – 31 strzelców, komplet VI – 19 strzelców⁶⁵. Kompletów było w zależności od wielkości poboru od sześciu do ośmiu. W skład każdego kompletu wchodził szeregowcy z jednej lub dwóch kompanii. Dni lekcji podawane były w rozkazie dziennym pułku pod koniec miesiąca poprzedzającego zajęcia. Podawano je na okres jednego miesiąca, np. w ostatnich dniach października z rozkładem na listopad, w końcu stycznia na luty. Aby

⁶⁴ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 250/36, pkt 13, Reorganizacja żołnierskich szkół początkowych, 20 XI 1936 r.

⁶⁵ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 224/36, pkt 4, Uruchowienie żołnierskiej szkoły początkowej, 20 X 1936 r.

to lepiej ukazać, warto przytoczyć kilka przykładów. W listopadzie 1936 r. poszczególne komplety miały lekcje w dniach:

- komplet I (5 kompania) – 2, 7, 11, 13, 17, 21, 25, 26, 30
- komplety II i III (6 kompania, grupy A i B) – 4, 5, 9, 10, 18, 19, 23, 27
- komplet IV (7 kompania) – 3, 6, 9, 12, 18, 21, 24, 27
- komplet V (2 kompania i kompania gospodarcza) – 2, 6, 10, 13, 17, 20, 23, 26, 30
- komplet VI (2 kompania karabinów maszynowych i pluton specjalny) – 2, 6, 11, 14, 16, 20, 25, 28⁶⁶.

W listopadzie 1936 r. utworzony został dodatkowo jeszcze jeden komplet składający się z żołnierzy 6 kompanii. Zaistniała potrzeba zmian w numeracji kompletów. W grudniu tego samego roku lekcje odbywały się tylko w pierwszej połowie miesiąca w dniach:

- komplet I (5 kompania) – 3, 4, 9, 12
- komplety II, III, IV (6 kompania) – 1, 5, 7, 10, 15
- komplet V (7 kompania) – 3, 5, 10, 11, 14
- komplet VI (2 kompania i kompania gospodarcza) – 4, 7, 12, 15
- komplet VII (2 kompania karabinów maszynowych i pluton specjalny) – 4, 5, 7, 12, 15⁶⁷.

Na początku 1937 r. utworzone zostały w pułku kolejne dwa komplety – VIII i IX, dla których nauka rozpoczynała się 19 stycznia 1937 r. W ich skład wchodził strzelcy z 1, 3 i 9 kompanii. Dla pozostałych siedmiu kompletów lekcje rozpoczynały się 16 stycznia. Pod koniec stycznia tego roku istniało łącznie w jednostce dziewięć kompletów pierwszego stopnia grup A i B żołnierskiej szkoły początkowej. Zajęcia odbywały się w następujących dniach:

- komplet I (5 kompania) – 16, 18, 22, 25, 27
- komplet II, III, IV (6 kompania) – 19, 21, 26, 27, 29
- komplet V (7 kompania) – 16, 20, 23, 27, 29
- komplet VI (2 kompania karabinów maszynowych i pluton specjalny) – 16, 20, 23, 25, 28
- komplet VII (2 kompania i kompania gospodarcza) – 19, 22, 25, 28, 30
- komplet VIII (1 i 3 kompania) – 20, 22, 25, 28, 30
- komplet IX (9 kompania) – 19, 22, 26, 27, 30⁶⁸.

⁶⁶ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 232/36, pkt 6, Rozkład zajęć oświatowych, 29 X 1936 r.

⁶⁷ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 257/36, pkt 7, Rozkład zajęć oświatowych, 28 XI 1936 r.

⁶⁸ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 11/37, pkt 11, Rozkład zajęć oświatowych, 15 I 1937 r.

Na zakończenie około półrocznego okresu nauki żołnierze zdawali egzamin końcowy. Dla poboru jesienno 1936 r. egzamin przeprowadzony był kompletami od 20 do 28 maja 1937 r.⁶⁹ Podobnie było w latach 1935 i 1937.

Dokształcana była także kadra zawodowa. Dowództwo Okręgu Korpusu nr VIII w porozumieniu z różnymi instytucjami i organizacjami, np. Towarzystwem Wiedzy Wojskowej, Polskim Związkiem Zachodnim organizowało dla niej wykłady i odczyty pogłębiające wiedzę fachową i ogólną. Odbywały się one w garnizonowym kasynie oficerskim i garnizonowym kasynie podoficerskim po południu, między godziną 17 a 19. Termin i tematyka wykładów podawane były wcześniej w rozkazie komendanta garnizonu i powtórzone w rozkazach dziennych dowódców jednostek stacjonujących w Toruniu. Dotyczyło to również 63 pp. Często udział w prelekcjach był obowiązkowy, co zaznaczano w rozkazach, szczególnie jeśli dotyczyły one tematyki wojskowej. I tak np. 5 marca 1936 r., z inicjatywy Towarzystwa Wiedzy Wojskowej, zaplanowany został dla oficerów w oficerskim kasynie garnizonowym o godzinie 17 wykład mjr. dypl. Stanisława Bienia pt. „Działania zaczepne piechoty niemieckiej”⁷⁰; 2 kwietnia, również o godzinie 17, wykład ppłk. inż. Zygmunta Dzwonkowskiego pt. „Bitwa nad Niemnem”⁷¹; 24 kwietnia, także o godzinie 17, wykład kpt. dypl. Szczęsnego Chojnackiego zatytułowany „Organizacja sił zbrojnych ZSRR”⁷²; 16 października tego samego roku odczyt lektora Polskiego Związku Zachodniego pt. „Problem mniejszości niemieckiej na Pomorzu”⁷³; 6 listopada odczyt senatora Tadeusza Seiba pt. „Stosunki polsko-niemieckie w obecnym okresie”⁷⁴. Z kolei 14 listopada 1936 r. o godzinie 20 we Dworze Artusa odbyć się miał odczyt mjr. dypl. Mieczysława Lepeckiego pt. „Sybirskim szlakiem zesłańców”⁷⁵. Na prelekcję przybyć mogły także osoby cywilne. Ten wykład był płatny. Bilet wstępu kosztował 2 zł 20 gr. W każdym miesiącu były zwykle jeden lub dwa odczyty lub wykłady. Oto kilka innych przykładów. W 1937 r. dla oficerów w garnizonowym kasynie oficerskim przy ul. Żeglarskiej Towarzystwo Wiedzy

⁶⁹ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 108/37, pkt 5, Egzamin końcowy szkoły początkowej, 18 V 1937 r.

⁷⁰ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 51/36, pkt 5, Odczyt, 2 III 1936 r.

⁷¹ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 75/36, pkt 5, Wykład, 31 III 1936 r.

⁷² AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 93/36, pkt 6, Odczyt TWW, 22 IV 1936 r.

⁷³ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 215/36, pkt 7, Wykład, 9 X 1936 r.

⁷⁴ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 235/36, pkt 4, Wykład TWW, 2 XI 1936 r.

⁷⁵ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 243/36, Ogłoszenia, 12 XI 1936 r.

Wojskowej przygotowało: 22 stycznia o godz. 17 odczyt Gustawa Morcinka zatytułowany „Śląsk współczesny”⁷⁶; 20 lutego o godzinie 17 wykład ppłk. dypl. Stanisława Sosabowskiego pt. „Kwatermistrzostwo w polu”⁷⁷; 6 marca o godzinie 17 wykład Melchiora Wańkowicza noszący tytuł „Tam gdzie kończy się Europa”⁷⁸; 4 czerwca o godzinie 17 wykład radcy Włodzimierza Bąkowskiego pt. „Komunizm a zagadnienia narodowościowe Rosji sowieckiej”⁷⁹. Z kolei wykłady dla podoficerów organizowane były w garnizonowym kasynie podoficerskim. I tak np. 8 stycznia 1937 r. zaplanowany został odczyt kpt. Teodora Lange zatytułowany „Istota stosunków gospodarczych świata i Polski”⁸⁰; 23 lutego o godzinie 19 również kpt Lange miał wygłosić odczyt pt. „Strategia wojny psychologicznej”⁸¹; 6 marca tego samego roku, także o godzinie 19, odbyć się miał odczyt Melchiora Wańkowicza „Z wycieczki kajakiem na Mazury Pruskie”⁸².

Ponadto dla kadry zawodowej organizowane były przez Towarzystwo Wiedzy Wojskowej kursy nauki języków obcych – francuskiego, angielskiego, niemieckiego i rosyjskiego. Uczestniczyć w nich mogli oficerowie z całego garnizonu toruńskiego. Zajęcia prowadzone były na dwóch poziomach, dla początkujących i dla zaawansowanych. Każdy kurs był płatny. I tak np. w 1935 r. kursy rozpoczęły się 16 października i trwały do 30 kwietnia 1936 r.⁸³ Opłata miesięczna wynosiła 4 zł. Nauka odbywała się w kasynach oficerskich 63 pp, 8 batalionu saperów, 31 pułku artylerii lekkiej i w pomieszczeniu na I piętrze w przychodni lekarskiej 8 Szpitala Okręgowego przy ul. Szumana. Lekcje były dwa razy w tygodniu po południu. Jako przykład posłużyć mogą roku zajęcia z języka francuskiego w 1937 r., które odbywały się co tydzień, z wyjątkiem przerw świątecznych, we wtorki i piątki od godziny 18 do 19.30⁸⁴.

⁷⁶ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 16/37, pkt 14, Odczyt TWW, 21 I 1937 r.

⁷⁷ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 35/37, pkt 12, Wykład, 16 II 1937 r.

⁷⁸ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 49/37, pkt 9, Wykłady TWW, 4 III 1937 r.

⁷⁹ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 120/37, pkt 13, Wykład TWW, 2 VI 1937 r.

⁸⁰ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 4/37, pkt 5, Odczyt, 7 I 1937 r.

⁸¹ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 40/37, pkt 8, Odczyt dla podoficerów, 22 II 1937 r.

⁸² AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 49/37, pkt 9, Wykłady TWW, 4 III 1937 r.

⁸³ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5600, Rozkaz dzienny 63 pp nr 201/35, pkt Kursy nauki języków TWW, 21 IX 1935 r.; Rozkaz dzienny 63 pp nr 221/35, pkt Kursy języków TWW, 15 X 1935 r.; Rozkaz dzienny nr 232/35, pkt Kursy językowe TWW, 27 X 1935 r.

⁸⁴ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 4/37, pkt 4, Lekcje języków obcych na kursach, 7 I 1937 r.

Zakazy i kary

Utrzymanie porządku i rygoru wpływało na kształtowanie wizerunku wojska w społeczeństwie. Zasady postępowania i zachowania się żołnierzy zawarte były w regulaminach i rozkazach wydawanych przez władze wojskowe. Dotyczyło to nie tylko postępowania w czasie pobytu w koszarach, ale i poza nimi. W czasie pełnienia służby żołnierze podlegali jurysdykcji wojskowej. Zobowiązani byli wykonywać polecenia i rozkazy swoich przełożonych. Nie wolno im było należeć do żadnej partii i stowarzyszeń politycznych. Na czas pełnienia służby musieli zawiesić swoje członkostwo. Armia miała być apolityczna. Wspominał o tym powtarzany kilkakrotnie rozkaz dowódcy Okręgu Korpusu nr VIII, który był cytowany m.in. w rozkazach dziennych 63 pp. Dowódcy pododdziałów mieli zapoznać podwładnych z jego treścią. Informował on, że: „Osobom wojskowym należeć do stowarzyszeń politycznych, utrzymywać stosunki z partią polityczną tak osobiście jak i drogą korespondencji – surowo zabraniam. W czasie urlopów nie pozwalam brać udziału w żadnych zebraniach politycznych. Poborowym, o ile należeli do partii politycznej, na czas służby wojskowej nakazuję zerwać wszelkie stosunki z partią, w wypadku ujawnienia niewykonania powyższego rozkazu skierować sprawę drogą służbową do prokuratora wojskowego, za niewykonanie rozkazu”⁸⁵.

Nie były to jedyne ograniczenia. Osobom wojskowym nie wolno było przebywać w miejscach wymienianych w rozkazach dowództwa garnizonu i dowódcy pułku. Były to lokale lub sklepy mające niepochlebłą opinię. Zakaz wstępu obowiązywał oficerów, podoficerów i szeregowców. I tak np. w 1935 r. komendant garnizonu toruńskiego zabronił wstępu osobom wojskowym do jadalni przy ul. Krzyżackiej 1, będącej własnością Leokadii Begerowej⁸⁶. Zakazem przebywania objęte były niektóre restauracje, kawiarnie, sklepy spożywcze, pralnie, sklepy mięsne, sklepy jubilerskie. W 1935 r. w Toruniu obowiązująca lista liczyła 17 punktów usługowych, z których nie wolno było korzystać⁸⁷. Zdarzało się, że po pewnym czasie zakazy były odwoływane.

Wykroczenia i przestępstwa zwalczane były z całą surowością. Wysokość kary zależała od czynu, jakiego dopuścił się żołnierz. Za drobniejsze przewinienia karali dowódcy pododdziałów (plutonu, kompanii, batalionu). Zakres kar był różny, np. służba poza kolejnością, zakaz opuszczania miejsca

⁸⁵ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5600, Rozkaz dzienny nr 49/35, pkt 5, Zakaz udziału szeregowców w życiu politycznym, 1 III 1935 r.; sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 49/36, pkt 3, Udział szeregowców w życiu politycznym – zakaz, 28 II 1936 r.

⁸⁶ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5600, Rozkaz dzienny 63 pp nr 221/35, pkt Zakazy, 15 X 1935 r.

⁸⁷ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5600, Rozkaz dzienny 63 pp nr 256/35, pkt Wykaz lokali i firm zakazanych dla wojskowych, 28 XI 1935 r.

zakwaterowania, cofnięcie przepustki, nagana, kilkudniowy areszt. Za poważniejsze wykroczenia przeciw regulaminom i naruszenie dyscypliny wojskowej karał dowódca pułku. Niektóre kategorie przestępstw (dezercja, ucieczka z bronią, propaganda komunistyczna, morderstwo, sabotaż, przestępstwa pospolite) leżały w gestii wojskowego aparatu sprawiedliwości, do którego na szczeblu Okręgu Korpusu nr VIII zaliczały się Rejonowe Sądy Wojskowe i jako jednostka nadrzędna Okręgowy Sąd Wojskowy nr VIII w Grudziądzu. Aby lepiej ukazać niektóre popełniane przez żołnierzy czyny karalne, warto przytoczyć kilka przykładów z lat 1936–1937 przedstawionych chronologicznie, według daty ukazania się w rozkazach dziennych pułku. Pierwszy dotyczył dwóch strzelców 63 pp skazanych na karę więzienia. Strzelec Aleksander Taszka z 1 kompanii, wchodzącej w skład I batalionu pułku, otrzymał wyrok 8 miesięcy więzienia za to, że 14 czerwca 1936 r. wyłudzał pożywienie i napoje od osób cywilnych⁸⁸. Z kolei strzelec Konrad Gołubkiewicz z 2 kompanii I batalionu skazany został na 3 miesiące aresztu za samowolne oddalenie się z jednostki i przywłaszczenie mienia wojskowego⁸⁹. Obydwa wyroki wydał Wojskowy Sąd Okręgowy w Grudziądzu. Kolejni dwaj szeregowcy skazani zostali za kradzież. Wyrok zapadł w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Toruniu. Szeregowiec Piotr Kruk z 5 kompanii, należącej do II batalionu pułku, skazany został na 2 miesiące aresztu za to, że w nocy z 2 na 3 czerwca 1936 r. zabrał koledze przedmioty wartości 73 zł⁹⁰. Natomiast drugi żołnierz, szeregowiec Bronisław Broński, otrzymał wyrok 2 miesięcy aresztu za kradzież rzeczy osób cywilnych i opuszczenie bez zezwolenia na kilka godzin macierzystego pododdziału⁹¹. Dowódca 63 pp, ppłk dyplomowany Roman Saloni, 21 października 1936 r. ukarał 7-dniowym aresztem strzelca Stefana Czerwińskiego, który 17 października nie przygotował w łaźni odpowiedniej ilości wody do kąpeli pododdziałów⁹². Większość kar nie dotyczyła ciężkich przewinień. Żołnierze niejednokrotnie lekkomyślnie łamali przepisy regulaminu wojskowego, nie bacząc, jakie konsekwencje mogą ich spotkać. Zdarzały się przypadki ciężkich przestępstw, za które karano kilkuletnim więzieniem. I tak np. Wojskowy Sąd Okręgowy, na posiedzeniu 25 lutego 1937 r., skazał na 5 lat więzienia, utratę praw publicznych i honorowych oraz wydalenie z wojska strzelca Ericha Rode z 1 kompanii 63 pp za to, że 6 stycznia 1937 r., uchylając się od obowiązku służbowego, opuścił macierzystą

⁸⁸ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 202/36, pkt 9, Ukazanie, 24 IX 1936 r.

⁸⁹ *Ibidem*.

⁹⁰ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 205/36, pkt 4, Ukazanie, 28 IX 1936 r.

⁹¹ *Ibidem*.

⁹² AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 227/36, pkt 6, Ukazanie, 23 X 1936 r.

jednostkę z bronią i pozostawał poza nią do 7 stycznia. W tym czasie usiłował także przekroczyć granicę polsko-niemiecką, lecz został zatrzymany⁹³. Czyn taki zakwalifikowano jako zbrodnię przeciwko bezpieczeństwu państwa. Na koniec trzy przykłady innych kar. Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Toruniu z 5 maja 1937 r. starszy strzelec Jan Wiśniewski z 8 kompanii, wchodzącej w skład III batalionu 63 pp, skazany został na karę 2 miesięcy aresztu i degradację, ponieważ 1 kwietnia 1937 r. opuścił pododdział i przebywał poza nim do godziny 3 2 kwietnia. W trakcie pobytu na samowolnym oddaleniu przywłaszczył sobie od osoby cywilnej 10 zł⁹⁴. Z kolei strzelec Michał Jurko z 4 kompanii, należącej do II batalionu pułku, na mocy postanowienia Wojskowego Sądu Okręgowego z 17 lutego 1937 r. skazany został na 6 miesięcy więzienia⁹⁵. Żołnierz ten, chcąc uniknąć pełnienia służby, wkładał sobie mydło do oczu. Mniejszą karę otrzymał od dowódcy 63 pp starszy strzelec Jerzy Ostrowski z 3 kompanii karabinów maszynowych. Za pożyczanie pieniędzy od strzelców został zdegradowany do stopnia szeregowca, a ponadto dostał 11 dni ścisłego aresztu⁹⁶.

Niezadowolone dowódcy pułku budziły informacje o częstych kontaktach żołnierzy z cywilami, w czasie przerw w zajęciach i w wolnych chwilach, przy płocie okalającym koszary. Szeregowcy nie tylko prowadzili rozmowy, lecz także handlowali chlebem i mydłem⁹⁷. Zachowanie takie było sprzeczne z obowiązującym regulaminem. Mimo kilkakrotnie powtarzanego w rozkazach dziennych zakazu szeregowcy nadal kontaktowali się z osobami spoza jednostki. Chcąc temu zapobiec, pułkownik Saloni wydał 12 kwietnia 1937 r. dowódcom pododdziałów rozkaz, aby w czasie wolnym od zajęć wyznaczili dyżurnych, którzy będą pilnowali, aby zakaz był przestrzegany. Zgodnie z nim I batalion pilnował płotu od strony ul. Piastowskiej i Zygmuntońskiej, III batalion ogrodzenia od strony ul. Dobrzyńskiej, II batalion w rejonie koszar im. Piłsudskiego, a kompania wystawiająca wartę – płotu w pobliżu koszar im. Chłopickiego i Sowińskiego⁹⁸. Żołnierze nieprzestrzegający zakazu handlowania, którzy zostali zatrzymani przez pełniących służbę przy ogrodzeniu pułku, byli karani.

⁹³ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 53/37, pkt 3, Ukaranie, 9 III 1937 r.

⁹⁴ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 107/37, pkt 2, Ukaranie, 15 V 1937 r.

⁹⁵ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 110/37, pkt 7, Ukaranie, 20 V 1937 r.

⁹⁶ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 120/37, pkt 2, Ukaranie, 2 VI 1937 r.

⁹⁷ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 80/37, pkt 5, Wystawianie dyżurnych przy ogrodzeniach w pułku, 12 V 1937 r.

⁹⁸ *Ibidem*.

Pochwały i wyróżnienia

W okresie międzywojennym XX w. motywowanie żołnierzy, kadry podoficerskiej i oficerskiej do osiągania jak najlepszych wyników w szkoleniu i pełnieniu obowiązków służbowych odgrywało bardzo ważną rolę w wojsku. Nagradzano nie tylko pojedyncze osoby, lecz całe pododdziały, a nawet pułki, które osiągały dobre wyniki w czasie ćwiczeń, przeglądów czy miały zasługi dla obronności kraju. Jedną z najczęściej stosowanych form wyróżniania żołnierzy służby czynnej była pochwała otrzymywana od dowódców pododdziałów, np. plutonu, kompanii, batalionu. Nierzadko podawana była ona w rozkazie dziennym danego pododdziału. Szeregowcy nagradzani byli także przepustkami, urlopami, awansem na wyższy stopień, a nawet w szczególnych wypadkach, gdy ich osiągnięcia były znaczące, nagrodami rzeczowymi wręczanymi przez dowódcę pułku, komendanta garnizonu, dowódcę dywizji lub innego wyższego stopniem oficera Dowództwa Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu. Jednak najczęściej stosowaną formą nagradzania były pochwały i podziękowania.

Analizując rozkazy dzienne 63 pp, przykładów indywidualnego nagradzania można byłoby przytoczyć wiele. Jednak większe znaczenie, biorąc pod uwagę rangę znaczenia, miały pochwały i wyróżnienia dowódców wyższego szczebla. Przykładem takiej formy wyróżnienia może być pochwała dowódcy Okręgu Korpusu nr VIII, generała brygady Wiktora Thommée, skierowana do dowódcy 4 Dywizji Piechoty, generała brygady Włodzimierza Maxymowicza-Raczyńskiego za wzorową postawę i ład panujący wśród jednostek w czasie ćwiczeń zimowych trwających od 21 do 25 stycznia 1935 r. Z pododdziałów 63 pp wyróżniła się kompania szkolna pułku, która 25 stycznia 1935 r. wykonała wzorowo natarcie na pozycje pozorowanego nieprzyjaciela⁹⁹. Z kolei we wrześniu 1936 r. dowódca 4 Dywizji Piechoty, na odprawie zwołanej na koniec ćwiczeń letnich, wyraził uznanie dla wszystkich żołnierzy za trud poniesiony przez nich podczas szkolenia i w czasie corocznej koncentracji i ćwiczeń. Podziękował żołnierzom za rzetelną i wyczerpującą pracę¹⁰⁰. Także w 1937 r. pułk otrzymał pochwałę. Dowódca dywizji podziękował i wyróżnił pułk za dzielną postawę jego żołnierzy oraz za hart ducha i wytrzymałość w czasie ćwiczeń zimowych przeprowadzanych w styczniu tego roku w ciężkich warunkach atmosferycznych¹⁰¹.

⁹⁹ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5600, Rozkaz dzienny 63 pp nr 26/35, pkt 2, Pochwała dowódcy OK nr VIII dla oddziałów 4 DP, 1 II 1935 r.

¹⁰⁰ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 195/36, pkt 2, Podziękowania, 16 IX 1936 r.

¹⁰¹ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 23/37, pkt 2, Pochwała, 1 I 1937 r.

Dużą estymą darzono nadanie odznak pamiątkowych (pułkowych) – brązowej, srebrnej, złotej. Otrzymywały je osoby służące w armii i cywilne lub instytucje szczególnie zasłużone dla wojska. Choć miało to wymiar symboliczny i nie wiązało się z dodatkowymi przywilejami i gratyfikacjami materialnymi, nagradzani zwykle cenili wysoko to wyróżnienie. Tak też było w 63 pp. Starannie dobierano osoby i instytucje, którym później nadawano odznaki. Miało to też budować więzi między wojskiem a społeczeństwem i integrować naród. I tak np. w 1936 r., na podstawie regulaminu srebrną odznaką pamiątkową 63 pp (została zatwierdzona w „Dzienniku Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych”, nr 10/28, poz. 123) przyznano 47 osobom wojskowym i cywilnym, w tym: gen. bryg. Wiktorowi Thommée (dowódcy DOK nr VIII), płk. dypl. Romualdowi Wolikowskiemu (dowódcy piechoty dywizyjnej 4 Dywizji Piechoty w Toruniu), ppłk. Stefanowi Leukos-Kowalskiemu (dowódcy 63 pp od czerwca 1933 do stycznia 1936 r.), ppłk. dypl. Romualdowi Saloniemu (dowódcy 63 pp od stycznia 1936) oraz Ludomirowi Skórewiczowi (staroście toruńskiemu) i Zygmunтови Kalksteinowi (staroście wąbrzeskiemu)¹⁰².

Pułk otrzymywał także wyróżnienia od innych instytucji za zasługi czynione dla nich. Nadawały je organizacje paramilitarne oraz formacje pozostające pod jurysdykcją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych lub Ministerstwa Spraw Wojskowych. Warto to poprzeć przykładem. W styczniu 1937 r. dowódca Korpusu Ochrony Pogranicza gen. bryg. Jan Kruszewski nadał pułkowi odznakę KOP „Za służbę graniczną”¹⁰³.

Ćwiczenia rezerwistów, przeglądy broni i sprzętu wojskowego

Ważnym elementem w przygotowaniu żołnierza do wojny były ćwiczenia. Pozwalały one na praktyczne doskonalenie nabytych wcześniej, w czasie zajęć teoretycznych, umiejętności. Szkolenie obowiązywało nie tylko szeregowców, podoficerów i oficerów służby czynnej i kontraktowych, lecz także rezerwistów. Wymogi współczesnej wojny zmuszały, aby jak największa liczba mężczyzn zdolnych do noszenia broni odbywała systematyczne kilkutygodniowe ćwiczenia. W przypadku zagrożenia zewnętrznego i mobilizacji pododdziały uzupełniane były rezerwistami i przechodziły z etatu pokojowego do wojennego, zwiększając swoją liczebność. Regularne szkolenie odgrywało bardzo ważną rolę w utrzymaniu odpowiedniej gotowości bojowej jednostek, szczególnie w drugiej połowie lat trzydziestych, kiedy to widmo wojny stawało się coraz bardziej realne. Na ćwiczenia rezerwistów powoływano latem lub zimą

¹⁰² AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 106/36, pkt 10, Nadanie odznaki pułkowej, 7 V 1936 r.

¹⁰³ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 16/37, pkt 3, Dyplom KOP, 21 I 1937 r.

zgodnie z ustalonym wcześniej harmonogramem. Nie tworzone z nich odrębnych pododdziałów, lecz wcielano do już istniejących. W 63 pp rezerwiści po przybyciu do jednostki przyjmowani byli w świetlicy pułkowej, gdzie na początku przeprowadzano wstępne czynności ewidencyjne. Oficer mobilizacyjny przydzielał ich do wyznaczonych kompanii i plutonów. Byli też zaprowiantowywani przez oficera żywnościowego. Powołani przechodzili również badania lekarskie i szczepienia. Potem szli do łaźni, a potem wcielani byli do wyznaczonych pododdziałów. I tak np. 20 sierpnia 1935 r., na 4-tygodniowe ćwiczenia rezerwy, powołanych zostało 100 podoficerów i 450 szeregowców, a 21 sierpnia tego samego roku 16 oficerów¹⁰⁴. Otrzymali oni przydział do 2, 7, 8, 9 kompanii strzeleckiej, kompanii karabinów maszynowych, plutonu łączności i plutonu pionierów. Kilka miesięcy później, w dniach od 15 stycznia do 15 lutego 1936 r., odbyły się 4-tygodniowe ćwiczenia z udziałem podoficerów i szeregowców rezerwistów¹⁰⁵. Inne ćwiczenia zaplanowane zostały latem. 24 lipca 1936 r. rozpocząć się miały kilkutygodniowe ćwiczenia. Zgodnie z rozkazem do 1 i 2 kompanii przybyć miało po 12 podoficerów rezerwy, do 4, 5, 6, 7, 8, 9 kompanii strzeleckiej po 10 podoficerów, do plutonu konnego zwiadu 3 podoficerów i 4 strzelców, do kompanii gospodarczej 12 podoficerów¹⁰⁶. Z kolei rozkaz dzienny z 19 sierpnia 1936 r. podawał, że na ćwiczenia rozpoczynające się 22 sierpnia powołanych zostało zgodnie z zeszytami ewidencyjnymi: do 1 i 2 kompanii po 10 podoficerów i 45 szeregowców; do 4, 5, 6, 7, 8, 9 kompanii strzeleckiej po 7 podoficerów i 30 strzelców rezerwy; do plutonu łączności 8 podoficerów i 27 strzelców; do kompanii gospodarczej 5 podoficerów i 8 strzelców; do plutonu zwiadu 1 podoficer i 3 strzelców¹⁰⁷. Dodatkowo, na wspomniane ćwiczenia trwające od 21 sierpnia do 8 września 1936 r., przybyć miało także 21 oficerów rezerwy¹⁰⁸. Także w 1937 r., podobnie jak w latach poprzednich, rezerwiści powoływani byli do wojska. 15 stycznia tego roku, na 34-dniowe ćwiczenia trwające od 15 stycznia do 17 lutego, powołano 21 podoficerów. Ponadto na 27-dniowe ćwiczenia, zaplanowane od 15 stycznia do 10 lutego, powołano: do 4 kompanii strzeleckiej 102 podoficerów i szeregowców, do 2 kompanii karabinów maszynowych – 43 podoficerów

¹⁰⁴ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5600, Rozkaz dzienny 63 pp nr 185/35, pkt 6, Przybycie do pułku rezerwistów, 17 VIII 1935 r.

¹⁰⁵ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 13/36, pkt 7, Ćwiczenia rezerwy, 17 I 1936 r.

¹⁰⁶ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 164/36, pkt 6, Przybycie na ćwiczenia rezerwy, 22 VII 1936 r.

¹⁰⁷ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 187/36, pkt 2, Przybycie na ćwiczenia rezerwy, 19 VIII 1936 r.

¹⁰⁸ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 189/36, pkt 5, Przybycie oficerów rezerwy na ćwiczenia, 21 VIII 1936 r.

i szeregowców, do 4 kompanii – 102 podoficerów i szeregowców, do kompanii gospodarczej – 10, do plutonu artylerii piechoty – 9 podoficerów i szeregowców, do plutonu pionierów – 5, do plutonu łączności – 4, do plutonu konnych zwiadowców – 1¹⁰⁹.

Z kolei oficerowie sztabowi (majorzy, podpułkownicy, pułkownicy) w ramach szkolenia na szczeblu taktycznym brali udział w ćwiczeniach aplikacyjnych. Pozwalały one na pogłębianie wiedzy dotyczącej planowania i dowodzenia na szczeblu dywizji, brygady, pułku. Oficerowie mieli możliwość poznania wiedzy teoretycznej, ujętej w formy planistyczne, a dotyczącej działań zaczepnych i obronnych przewidywanych w przypadku wojny. Polegały one na studiowaniu różnych wariantów walki w polu. Między innymi ćwiczenia takie dla oficerów sztabowych oraz kapitanów zaplanował 7 kwietnia 1936 r. w kasynie oficerskim 63 pp dowódca 4 Dywizji Piechoty i komendant garnizonu Toruń gen. bryg. Włodzimierz Maxymowicz-Raczyński. Oficerowie zaopatrzyć się mieli w papier, kalkę i ołówki, a kwartmistrz pułku miał przygotować duży pokój, odpowiednią ilość stołów koszarowych, krzeseł i 4 tablice szkolne do rozmieszczenia planów i szkiców¹¹⁰. Ćwiczenia aplikacyjne przeprowadzane były kilka razy w roku.

Wiele uwagi przywiązywano także do dbałości o broń, sprzęt i mienie wojskowe. Specjalnie powołane komisje przez dowódcę pułku lub DOK nr VIII dokonywały czasowych przeglądów w magazynach pułkowych lub pododdziałach. Winni zaniedbań ponosili konsekwencje służbowe, zaś wyróżniające się kompanie otrzymywały pochwały od dowódcy pułku. Przeglądy zapowiadane były wcześniej, a ich wyniki ogłaszano w rozkazach dziennych. I tak np. w październiku 1936 r., na polecenie szefa uzbrojenia DOK nr VIII, specjalnie powołana komisja przeprowadziła przegląd techniczny broni w następujących dniach i pododdziałach:

- 8 i 9 października od godz. 8 – II batalion,
- 10 i 12 października od godz. 8 – III batalion,
- 13 i 14 października od godz. 8 – I batalion,
- 15 i 16 października od godz. 8 – pluton artylerii piechoty, pluton łączności, pluton pionierów,
- pododdział zwiadowczy, kompania gospodarcza¹¹¹.

Przegląd stanu konserwacji i zabezpieczenia broni kontynuowany był w listopadzie 1936 r. i na początku roku następnego. 16 stycznia 1937 r.

¹⁰⁹ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 14/37, pkt 5, Przybycie na ćwiczenia rezerwy, 19 I 1937 r.

¹¹⁰ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 80/36, pkt 2, Ćwiczenia aplikacyjne, 6 IV 1936 r.

¹¹¹ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 212/36, pkt 2, Komisyjny przegląd broni, 6 X 1936 r.

komisja przeglądała magazyn broni bieżącej, a 17 i 19 stycznia materiał uzbrojenia w magazynach pułkowych.

Przeprowadzona w październiku 1936 r. inspekcja wykazała w niektórych pododdziałach pewne zaniedbania. Oficer Inspekcji Technicznej DOK nr VIII razem z komisją stwierdził, że najgorzej konserwacja broni przeprowadzona jest w następujących kompaniach:

- a) 6 kompanii strzeleckiej, w której lekkie ślady po rdzy znaleziono w 44,4% luf kbk; większych wżerów po rdzy w przewodach 30,3% luf kb; głębokich wżerów po rdzy w 4,4% luf kb,
- b) 7 kompanii strzeleckiej, gdzie lekkie ślady po rdzy występowały w 42,4% luf, przeważnie kb; większych wżerów po rdzy w 24,8% luf kb; głębokich wżerów w 0,8% luf kb,
- c) w 9 kompanii strzeleckiej, w której lekkie ślady po rdzy znaleziono w 35,5% przewodach luf kb; wżerów po rdzy w 26,2% luf kb; głębokich wżerów po rdzy w 2,5% luf kb¹¹².

Podczas przeglądu najlepiej wypadła 1 kompania karabinów maszynowych dowodzona przez kpt. Kazimierza Grabowskiego. Wizytujący stwierdzili wzorowy porządek w magazynie broni oraz dobrą konserwację karabinów w tym pododdziale¹¹³. Po zakończeniu inspekcji dowódca tej kompanii otrzymał w rozkazie dziennym z 11 grudnia 1936 r. podziękowania od dowódcy pułku ppłk. dypl. Romana Saloniego.

Przeglądy sprzętu wojskowego i broni odbywały się systematycznie. Na przełomie pierwszej i drugiej dekady lutego 1937 r. ówczesny dowódca pułku ppłk Saloni rozkazał dowódcy pułkowego plutonu pionierów przeprowadzenie przeglądu sprzętu saperskiego w pododdziałach. Aby przebiegał on sprawnie, dowódcy kompanii, w których przeprowadzono danego dnia kontrolę, mieli go zgromadzić wcześniej w jednej izbie w suchym i czystym stanie. Harmonogram zakładał następującą kolejność przeglądu:

- 9 lutego od godz. 14 – 1, 2, 3, 7 kompanie strzeleckie i 1 kompania karabinów maszynowych,
- 10 lutego od godz. 14 – 4, 5, 8 kompanie strzeleckie i 2 kompania karabinów maszynowych,
- 11 lutego od godz. 14 – 6 i 9 kompanie strzeleckie oraz plutony specjalne¹¹⁴.

Kolejny przegląd, tym razem broni ręcznej i maszynowej oraz oporządzenia, odbył się w maju 1937 r. na rozkaz dowódcy pułku. W skład komisji

¹¹² AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 271/36, pkt 4, Wyniki przeglądu broni, 16 XII 1936 r.

¹¹³ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 267/36, pkt 2, Podziękowania, 11 XII 1936 r.

¹¹⁴ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 26/37, pkt 5, Przegląd sprzętu saperskiego, 5 II 1937 r.

oceniającej wchodził każdorazowo dowódca batalionu, w którym przeprowadzany był przegląd, dowódca pododdziału kontrolowanego i dwóch majstrów wojskowych. Dowódcy batalionów ustalali kolejność wizytowanych kompanii. Broń układano na stołach od numeru najniższego do najwyższego razem z kartotekami broni. Karabiny maszynowe musiały być rozłożone na części. Ładownice i oporządzenie miało znajdować się na sąsiednich stołach. Pododdziały do przeglądu przystąpiły w kolejności:

- 19, 20 i 22 maja od godz. 7 do 12 – II batalion,
- 24, 25, 26, 28 i 29 maja od godz. 7 do 12 – III batalion,
- 31 maja, 1, 2, 3 czerwca od godz. 7 do 12 – I batalion,
- 4 czerwca od 7 do 12 – pluton łączności, pluton pionierów,
- 5 czerwca od 7 do 12 – kompania gospodarcza, pluton artylerii piechoty¹¹⁵.

Brak wiadomości o przeprowadzonym przeglądzie w następnych rozkazach dziennych nie pozwala na przedstawienie jego wyników.

Stosunkowo wolno przebiegała radiofonizacja pułku. Brak odpowiednich funduszy nie pozwalał na zakup większej ilości radioodbiorników i głośników będących własnością wojska. W sierpniu 1936 r. w koszarach były 4 radia i 13 głośników służbowych oraz 22 radioodbiorniki prywatne¹¹⁶. Według ewidencji, sporządzonej na rozkaz Komendy Garnizonu, w październiku tego samego roku, pułku były nadal 4 radioodbiorniki i 13 głośników służbowych, a także 23 radia prywatne¹¹⁷. Z kolei w lutym 1937 r. w koszarach znajdowały się 3 radia i 14 głośników będących własnością jednostki oraz 26 radioodbiorników prywatnych¹¹⁸. Zatem w ciągu pół roku, od sierpnia 1936 r. do lutego 1937 r., liczba radioodbiorników służbowych zmalała z 4 do 3, a prywatnych wzrosła z 22 do 26.

Obchody świeckich świąt i rocznic

Ważną rolę w kształtowaniu postaw patriotycznych odgrywały uroczystości i rocznice związane z wydarzeniami historycznymi. Wojsko brało czynny udział w obchodach, jako ważna instytucja państwowa. Uczestnictwo pozwalało na integrację armii z narodem i miało znaczący wpływ na wizerunek wojska w odbiorze społecznym. W latach trzydziestych XX w. do

¹¹⁵ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 107/37, pkt 8, Przegląd broni, 15 V 1937 r.

¹¹⁶ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 185/36, pkt 10, Radioodbiorniki, 17 VIII 1936 r.

¹¹⁷ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 225/36, pkt 22, Radioodbiorniki, 21 X 1936 r.

¹¹⁸ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5602, Rozkaz dzienny 63 pp nr 26/37, pkt 6, Radioodbiorniki – ewidencja, 5 II 1937 r.

najważniejszych świąt i rocznic, jakie w siłach zbrojnych obchodzono, zaliczano: rocznice uchwalenia Konstytucji 3 maja; Święto Żołnierza – 15 sierpnia; Święto Niepodległości – 11 listopada; imieniny, a później również rocznice śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego. Ponadto w 63 pp co roku obchodzone było także Święto Pułku – 8 maja. Aby dać pełniejszy obraz, warto przedstawić kilka przykładów obchodu wymienionych uroczystości.

Zacznijmy od uroczystości z okazji 144 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja, jaka odbyła się 3 maja 1935 r. Jej przebieg regulował rozkaz dzienny wydany kilka dni wcześniej. Zgodnie z jego treścią 2 maja, czyli w przeddzień obchodów rocznicowych, dowódcy pododdziałów zorganizować mieli dla szeregowców pogadanki na temat znaczenia Konstytucji 3 maja w dziejach historii Rzeczypospolitej. Po południu tego samego dnia koszary im. Józefa Sowińskiego, Józefa Chłopickiego i Józefa Piłsudskiego dekorowane były flagami narodowymi. Za dopilnowanie tej czynności odpowiedzialny był kwatermistrz pułku. Ponadto, o godzinie 17, orkiestra 63 pp miała dać koncert okolicznościowy na Rynku Staromiejskim dla mieszkańców Torunia¹¹⁹. 3 maja żołnierze brali udział w mszach, jakie były odprawiane przed południem w świątyniach różnych wyznań. Do kościoła garnizonowego pw. św. Katarzyny udawali się na godzinę 10.30 wolni od służby w tym dniu oficerowie starsi i młodszy, podoficerowie oraz szeregowcy wyznania rzymskokatolickiego. Do cerkwi prawosławnej, znajdującej się na Rynku Nowomiejskim, szli na nabożeństwo na godzinę 9.30 szeregowcy wiary prawosławnej razem z delegacją pułku liczącą 2 oficerów i 2 podoficerów z I batalionu. Z kolei szeregowcy wyznania ewangelickiego udawali się na godzinę 10.30 do świątyni mieszczącej się przy ul. Wały, w towarzystwie delegacji pułkowej składającej się z oficera i 2 podoficerów z III batalionu pułku. Natomiast żołnierze wyznania mojżeszowego szli na nabożeństwo odprawiane o godzinie 10.30 do synagogi znajdującej się przy ul. Szczytnej, pod opieką podoficera wyznaczonego przez dowódcę I batalionu¹²⁰. W świątyniach duchowni celebrujący uroczyste msze i nabożeństwa wygłaszali okolicznościowe kazania związane z obchodzoną rocznicą. Obecne były również delegacje władz świeckich Torunia oraz żołnierze z innych jednostek stacjonujących w mieście.

Także co roku obchodzono Święto Żołnierza. Ta ważna uroczystość nawiązywała do istotnego wydarzenia w dziejach Polski, jakim było zwycięstwo Wojska Polskiego nad Armią Czerwoną w bitwie stoczonej na przedpolach Warszawy 15–16 sierpnia 1920 r. Przyczyniło się to do zachowania świeżo odzyskanej przez Polskę niepodległości. Obchody odbywały się

¹¹⁹ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5600, Rozkaz dzienny nr 99/35, pkt 2, Uroczystość 3 Maja, 1 V 1935 r.

¹²⁰ *Ibidem*.

w całym kraju. Świętował także garnizon toruński, razem z władzami cywilnymi, organizacjami kombatanckimi i młodzieżowymi. W wojsku obchody trwały dwa dni, zgodnie z rozkazem komendanta garnizonu i dowództw jednostek przebywających w mieście. W 1936 r. Święto Żołnierza przypadało w piątek – 14 sierpnia i sobotę – 15 sierpnia. W piątek w godzinach popołudniowych w formacjach garnizonu, w tym również w 63 pp, odbywały się odczyty i pogadanki. Zgodnie z rozkazem dowódcy pułku dowódcy pododdziałów zapoznać mieli szeregowców z treścią broszury *Dzięki czemu i komu zwyciężyliśmy pod Warszawą w 1920 r.*¹²¹ Kwatermistrz otrzymał zadanie dopilnowania dekoracji budynków koszarowych flagami narodowymi. W organizowanym wieczorem na Placu św. Katarzyny capstrzyku brała udział kompania honorowa, składająca się z dwóch plutonów wydzielonych czasowo z 1 i 3 kompanii 63 pp. Na godzinę 19.20 zarządzona została na dziedzińcu koszar im. Józefa Hallera zbiórka kompanii honorowej i orkiestry pułkowej. Po wyprowadzeniu sztandaru orkiestra i kompania sztandarowa razem z wolnymi od służby w tym dniu oficerami i podoficerami udawała się na pl. św. Katarzyny. Komendę nad całością pełnił dowódca I batalionu mjr Zygmunt Bagnowski. Na placu zgromadzone były także pododdziały z innych jednostek garnizonu. Po zdaniu raportu przez dowódców zebranych pododdziałów i okolicznościowym przemówieniu komendanta garnizonu orkiestra 63 pp grała *Marsz I Brygady*¹²². Potem delegacje składały wieńce pod pomnikiem marszałka Piłsudskiego. Grano hymn narodowy. Na zakończenie uroczystości zebrane orkiestry, w tym także orkiestra 63 pp, przemaszzerowały ulicami miasta wykonując utwory patriotyczne. W sobotę 15 sierpnia przed południem miały miejsce główne obchody Święta Żołnierza. Między godziną 9.30 a 10 na pl. Teatralnym zbierały się i porządkowały wyznaczone pododdziały jednostek wojskowych stacjonujących w Toruniu, hufce Przysposobienia Wojskowego, delegacje organizacji kombatanckich i młodzieżowych, delegacje instytucji cywilnych. Po przeglądzie odprawiana była polowa msza święta. Z pododdziałów 63 pp na uroczystość wysłane zostały – 3 kompania z I batalionu i orkiestra pułkowa. Po mszy o godzinie 11 zaplanowana została defilada. Pododdziały uczestniczące w uroczystości miały przejść ul. Chełmińską w następującej kolejności: 3 kompania 63 pp, bateria 8 pułku artylerii ciężkiej, bateria 31 pułku artylerii lekkiej, hufce organizacji Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego¹²³. Maszerującym przygrywała orkiestra 63 pp i orkiestra Przysposobienia Wojskowego. Po zakończeniu defilady żołnierze udali się do koszar.

¹²¹ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 183/36, pkt 9, Obchód „Święta Żołnierza”, 13 VIII 1936 r.

¹²² *Ibidem*.

¹²³ *Ibidem*.

Bardzo ważnym świętem, także corocznie uroczystie obchodzonym, było odzyskanie przez Polskę niepodległości po zakończeniu I wojny światowej w 1918 r. Święto Niepodległości, bo takiej nazwy używano, przypadało 11 listopada. W uroczystościach brali udział nie tylko przedstawiciele wojska, lecz również władz cywilnych oraz organizacji społecznych. Ich przebieg w jednostkach wojskowych przebywających w Toruniu, podobnie jak w przypadku wspomnianych wcześniej świąt, regulowały rozkazy komendanta garnizonu oraz dowódców pułków i samodzielnych jednostek. W 63 pp rozkaz o obchodach 22 rocznicy odzyskania niepodległości wydany został przez dowódcę pułku ppłk. Stefana Leukos-Kowalskiego 7 listopada 1935 r.¹²⁴ Analizując jego treść, można zauważyć, że przebieg uroczystości był w ogólnym zarysie podobny do opisywanych wcześniej, choć widoczne są też różnice w programie świętowania. Obchody trwały prawie dwa dni – 10 i 11 listopada. W przeddzień przypadającej rocznicy zaplanowana została akademie okolicznościowa dla żołnierzy służby czynnej 63 pp. Odbyc się miała w Domu Żołnierza. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc odbyć się miała dwukrotnie, pierwszy raz 9 listopada o godzinie 14 – dla starszego rocznika i żołnierzy plutonów specjalnych pułku, a drugi raz 10 listopada o godzinie 12.30 – dla szeregowców z kompanii rekruckich i kompanii szkolnej. Ponadto przed południem 10 listopada dowódcy pododdziałów wygłaszali odczyty i przeprowadzali pogadanki okolicznościowe dla szeregowych związane z obchodzoną rocznicą. Rozkaz nakazywał, aby w czasie pogadank wspomnieć także o wkładzie marszałka Piłsudskiego w walce o niepodległość Polski. Po południu, począwszy od godziny 16, na budynkach dowództwa pułku, koszar im. Chłopickiego, im. Sowińskiego oraz im. Kilińskiego wywieszono miały być flagi w barwach narodowych, a wieczorem włączona iluminacja. O godzinie 18, na pl. Teatralnym wystawiane było przedstawienie nawiązujące treścią do okresu walk o niepodległość. Była to inicjatywa władz cywilnych i wojskowych miasta. Udali się na nią wyznaczeni żołnierze zawodowi. Na zakończenie dnia, o godzinie 19, odbył się capstrzyk, w którym brał udział również pluton honorowy wydzielony z kompanii szkolnej pod dowództwem ppor. Włodarczyka oraz orkiestra 63 pp. Marszruta wiodła z Rynku Staromiejskiego, gdzie było miejsce zbiórki, ulicami – Chełmińską, Wały, Mickiewicza, Sienkiewicza, Bydgoską, Chopina, Kopernika, św. Ducha, Szeroką, na Rynek Nowomiejski i Szpitalną. Po drodze orkiestra zatrzymywała się przed gmachem wojewody, inspektora armii i dowódcy OK nr VIII, aby odegrać *Marsz I Brygady*. Główne uroczystości miały miejsce 11 listopada. Rano, o godzinie 9.30, na pl. Teatralnym miała miejsce zbiórka pododdziałów

¹²⁴ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5600, Rozkaz dzienny 63 pp nr 239/35, „Święto Niepodległości”, 7 XI 1935 r.

z całego garnizonu toruńskiego oraz delegacji organizacji Przysposobienia Wojskowego. Z 63 pp do udziału w uroczystości wyznaczony został batalion zbiorczy (liczący cztery kompanie) z pocztem sztandarowym i orkiestrą pułkową, dowodzony przez mjr. Jana Nawrata. Batalion składał się z kompanii sztandarowej (dwa plutony po 40 żołnierzy z kompanii szkolnej) prowadzonej przez kpt. Józefa Tełowskiego, kompanii piechoty (wystawianej przez 2 i 4 kompanię i uzupełnionej kompanią szkolną), 2 kompanii piechoty (dwa plutony po 40 szeregowców sformowane z 7 kompanii pułku), kompanii karabinów maszynowych (wystawionej przez 1 kompanię karabinów maszynowych i pluton karabinów maszynowych z kompanii szkolnej)¹²⁵. Po przeglądzie oddziałów dokonany przez dowódcę OK nr VIII odprawiana była polowa msza święta. Po jej zakończeniu, około godziny 11, odbyła się defilada, która wiodła ul. Chełmińską, koło gmachu Okręgowej Dyrekcji PKP, gdzie znajdował się punkt przejścia, dalej ul. Wały. Oddziały maszerowały przy dźwiękach orkiestr 63 pp i 8 batalionu saperów w następującej kolejności: Szkoła Podchorążych Marynarki Wojennej, Szkoła Podchorążych Artylerii, Szkoła Podoficerów Zawodowych Artylerii, batalion zbiorczy 63 pp, II batalion 67 pp, inne pododdziały garnizonu i Przysposobienia Wojskowego. Po zakończeniu przemarszu kompanie kierowały się do koszar. Program obchodu rocznicy niepodległości przewidywał tego dnia jeszcze dwa punkty. Po południu, o godzinie 16 i 20, w Teatrze Ziemi Pomorskiej odgrywane było dla mieszkańców Torunia przedstawienie o treści patriotycznej. Z kolei o godzinie 17 na Rynku Nowomiejskim, także dla mieszkańców miasta, zaplanowany został koncert orkiestry 63 pp, na który składały się utwory muzyki poważnej¹²⁶.

W 1936 r. przypadała 23 rocznica Święta Niepodległości. Wydany 9 listopada 1936 r. rozkaz dzienny 63 pp przewidywał obchody również na dwa dni – wtorek 10 listopada i środę 11 listopada. Program nie różnił się znacząco od opisywanego wyżej. Był niemal identyczny. Podobnie jak rok wcześniej, 10 listopada przed południem, dowódcy pododdziałów mieli przygotować i przeprowadzić z żołnierzami służby czynnej pogadanki uświadamiające znaczenie odtworzonego państwa polskiego. Podstawę stanowić miała broszura pt. *Na Święto Odrodzenia Polski*. Po południu na budynkach koszar wywieszano flagi państwowe. Wieczorem, o godzinie 18, na Rynku Staromiejskim zbierały się wydzielone pododdziały z jednostek stacjonujących w garnizonie i delegacje władz cywilnych, wojskowych oraz stowarzyszeń paramilitarnych. Z 63 pp wyznaczony został pluton honorowy złożony z żołnierzy z 6 kompanii, orkiestra pułkowa i ośmioosobowa grupa oficerów i podoficerów wybrana z I batalionu, na czele z mjr. Zygmuntem

¹²⁵ *Ibidem*, s. 2.

¹²⁶ *Ibidem*, s. 3.

Bagnowskim i kpt. Konstantym Biesiekierskim¹²⁷. Po odegraniu hymnu narodowego i przemówieniu prezydenta miasta zebrani opuszczali Rynek Staromiejski i w pochodzie szli ul. Szeroką, Królowej Jadwigi na pl. św. Katarzyny. Tam przed pomnikiem marszałka Piłsudskiego odbywała się defilada delegacji wojskowych, plutonów honorowych, orkiestr i organizacji paramilitarnych biorących udział w uroczystości. Po niej miał miejsce capstrzyk, w którym uczestniczyły pododdziały wojska, w tym także pluton honorowy i orkiestra 63 pp¹²⁸. Po zakończeniu przemarszu pododdziały rozchodziły się do koszar. W środę 11 listopada zaplanowano uroczystości główne. Rano między godziną 9.30 a 9.45 pododdziały garnizonu toruńskiego, organizacji społecznych wchodzących w skład Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, stowarzyszeń społecznych i Przynsposobienia Wojskowego gromadziły się na pl. Teatralnym. Z 63 pp udział w zaplanowanych obchodach brały: poczet sztandarowy; orkiestra pułkowa; zbiorczy batalion składający się z 5 kompanii strzeleckiej – dowódca por. Wiktor Mężnicki, 6 kompanii strzeleckiej – dowódca kpt. Józef Tełowski, 8 kompanii strzeleckiej – kpt. Władysław Starzyk oraz 2 kompanii karabinów maszynowych – por. Zdzisław Ryniejewski. Pododdziałami tymi dowodził dowódca II batalionu 63 pp mjr Artemi Aroniszyszde¹²⁹. Nad całością komendę sprawował zastępca dowódcy 63 pp ppłk Przemysław Nakoniecznikoff-Klukowski. Każda kompania strzelecka liczyła dwa plutony, po 40 szeregowców każdy, a kompania karabinów maszynowych wystawiła żołnierzy stanowiących obsługę 12 karabinów maszynowych. Oficerowie i podoficerowie występowali w mundurach służbowych z przypiętymi orderami i krzyżami na płaszczach. O godzinie 10 zaplanowany był przegląd zgromadzonych oddziałów i organizacji przez dowódcę OK nr VIII. Potem zebrani brali udział w mszy świętej. Podczas mszy przygrywała orkiestra 63 pp. Po jej zakończeniu, o godzinie 11, pododdziały i stowarzyszenia grupowały się do defilady w następującej kolejności: Szkoła Podchorążych Marynarki Wojennej, Szkoła Podchorążych Artylerii, Szkoła Podchorążych Zawodowych Artylerii, batalion zbiorczy 63 pp, inne wyznaczone pododdziały jednostek stacjonujących w garnizonie, delegacje i pododdziały Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Przynsposobienia Wojskowego, delegacje innych stowarzyszeń społecznych. Defilującym grać miały na zmianę orkiestra 63 pp, 31 pał i Przynsposobienia Wojskowego¹³⁰. Pododdziały maszerowały z punktu wyjściowego na pl. Teatralnym, dalej przed budynkiem Dyrekcji Okręgowej

¹²⁷ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 241/36, pkt 3, Obchód „Święta Niepodległości”, 9 XI 1936 r.

¹²⁸ *Ibidem*.

¹²⁹ *Ibidem*.

¹³⁰ *Ibidem*.

Polskich Kolei Państwowych, gdzie był punkt przyjęcia defilady, potem ulicami Chełmińską i Wały, do wyznaczonych wcześniej miejsc rozejścia i koczarskich wojskowych. Na zakończenie Święta Niepodległości w teatrze miejskim odbyć się miało przedstawienie o treści patriotycznej, związane z odrodzeniem się państwa polskiego w 1918 r.

W okresie międzywojennym w wojsku równie uroczyste jak święta ogólnopaństwowe obchodzono również święta pułkowe. Tradycja ta stanowiła ważny element w wychowaniu państwowym i kultywowaniu dziejów oręża polskiego. Przyczyniało się to także do integrowania społeczeństwa z armią. Każdy pułk lub samodzielna jednostka miały własną historię. Większość oddziałów utworzonych zostało w latach 1918–1919 i uczestniczyło w walce o niepodległość Polski, np. biorąc udział w powstaniu wielkopolskim, wojnie polsko-bolszewickiej czy wojnie polsko-ukraińskiej. Niektóre pułki tradycją swoją nawiązywały do okresu Królestwa Polskiego i czasów napoleońskich. Znaczące wydarzenia, które zapisały się chlubnie w dziejach jednostek, starano się przedstawiać nie tylko żołnierzom służącym w danej jednostce, ale również społeczeństwu z danego miasta czy regionu. Taka polityka historyczna znajdowała poparcie wśród władz wojskowych i cywilnych.

63 pp był jednostką stosunkowo młodą. Powstał po odrodzeniu się państwa polskiego i miał wkład w walkę o utrzymanie niepodległości. Do 1927 r. Święto Pułku obchodzone było 3 maja¹³¹. W 1929 r. Ministerstwo Spraw Wojskowych zmieniło datę święta na 8 maja¹³². Obchody organizowano co roku, aż do wybuchu wojny polsko-niemieckiej 1939 r. Święto Pułku rozłożone było również na dwa dni – 7 i 8 maja, z tym że główne uroczystości przypadały na dzień 8 maja. Jako przykład posłużyć mogą obchody, jakie odbyły się w 1935 r. W święcie brały udział nie tylko pododdziały pułku. Na uroczystości zaproszono także delegacje organizacji i stowarzyszeń sportowych oraz paramilitarnych, które podporządkowane były Miejskiemu Komitetowi Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego w Toruniu¹³³. Program obchodów zamieszczony został w rozkazie dziennym pułku wydanym 6 maja 1935 r. Zgodnie z jego treścią 7 maja o godzinie 9, w kościele garnizonowym odprowadzono mszę żałobną dla wszystkich żołnierzy 63 pp¹³⁴. Pododdziały udawały się do kościoła bez

¹³¹ Dziennik Rozkazów MSWojsk. (dalej DRMSWojsk.) 1927, nr 16, [19 V 1927 r.], poz. 174.

¹³² DRMSWojsk. 1929, nr 13, [23 IV 1929 r.], poz. 128.

¹³³ AP w Toruniu, AmT, Akta Komitetów Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego, sygn. 5984, „Komunikat” nr 2/35 Miejskiego Komitetu WF i PW w Toruniu z 30 IV 1935 r., pkt 7, Święto pułkowe.

¹³⁴ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5600, Rozkaz dzienny 63 pp nr 102/35, pkt 9, Doroczne Święto Pułkowe, 6 V 1935 r.

bronii, w mundurach sukiennych, a kadra w stroju służbowym z bronią boczną. Batalionami dowodzili: I batalion – kpt. Edward Harner, II batalion – kpt. Wacław Kuliszewski, III batalion – kpt. Zygmunt Bagnowski. Dowództwo nad całością objął mjr Stefan Rachwał. Po zakończeniu mszy żołnierze wracali do koszar. Tego dnia dowódcy pododdziałów mieli również przeprowadzić pogadanki o historii pułku. O godzinie 13.30 w Domu Żołnierza zaplanowana została akademie okolicznościowa dla szeregowców, na którą udać się miało pod opieką starszych podoficerów: z I batalionu – 250 strzelców, z II batalionu – 200 żołnierzy, z III batalionu – 250 strzelców¹³⁵. Wieczorem, o godzinie 19.30, pod pomnikiem poświęconym żołnierzom 63 pp odbyć się miał apel poległych. Przy grze werbli odczytywano nazwiska poległych za ojczyznę. Potem przemówienie wygłaszał dowódca pułku ppłk Stefan Leukos-Kowalski, następnie delegacje wojskowe i organizacji cywilnych składały wieńce i kwiaty pod pomnikiem. W czasopiśmie „Wiarus”, organie wydawanym dla podoficerów wojsk lądowych i Marynarki Wojennej, ukazał się 15 czerwca 1935 r. niewielki objętościowo artykuł opisujący przebieg tej uroczystości. Czytamy w nim:

„W dniu 7 maja o godzinie 19.30 odbył się przy pomniku poległych w Toruniu, apel poległych oficerów, podoficerów i szeregowych 63 pp. Dookoła pomnika udekorowanego barwami narodowymi i emblematami pułku ustawił się w czworoboku 63 pp z orkiestrą, organizacje oraz władze wojskowe i cywilne. Po zdaniu raportu przez majora Adamczyka dowódcy pułku ppłk. Leukos-Kowalskiemu, odczytano listę poległych bohaterów. Wśród ciszy przerywanej turkotem ckm i hukiem granatów dziwnie przejmująco padały nazwiska poległych i odpowiedź «Poległ na polu chwały». Przy huku wystrzałów karabinowych orkiestra odegrała żałobny marsz Chopina. Z kolei dowódca pułku wygłosił przemówienie, dając nam za wzór poległych bohaterów pułku. Po złożeniu przez liczne delegacje wojskowe i cywilne wieńców u stóp pomnika, ks. dziekan OK nr VIII wygłosił przemówienie kończąc je modlitwą i wspólną pieśnią «Wszystkie nasze dzienne sprawy». Przy dźwiękach marszu pułk wracał do koszar...»¹³⁶.

Rano 8 maja, po pobudce o godzinie 6 i wstępnym przygotowaniu pododdziały razem z orkiestrą zbierały się na godzinę 9.20 na dziedzińcu koszar im. Hallera. Wyprowadzany był sztandar pułku, który dołączał do wybranej wcześniej kompanii chorągwianej. O 9.30 dowódca pułku odbierał raport od dowódców pododdziałów. Potem pułk maszerował na pl. św. Katarzyny i ustawiał się według ustalonego w rozkazie porządku. O godzinie 10 odprowadzana była połowa msza święta. Po jej zakończeniu dowódca pułku wręczał podoficerom dyplomy strzeleckie przyznane przez dowództwo

¹³⁵ *Ibidem*.

¹³⁶ *Święto 63 pułku piechoty*, „Wiarus” 1935, nr 24, [15 VI] (dalej *Święto 63 pp*), s. 586–587.

dywizji, a osobom zasłużonym dla jednostki odznaki pułkowe¹³⁷. Był wśród nich m.in. nagrodzony srebrną odznaką starosta toruński Bazyl Rogowski. Po wręczeniu wyróżnień pododdziały ustawiały się do defilady, która miała odbyć się przed pomnikiem marszałka Piłsudskiego. Odmarsz pułku do defilady następował ul. Warszawską, obok dworca miejskiego, i dalej ul. Piastowską w kolejności – I, II, III batalion, pododdziały Przysposobienia Wojskowego¹³⁸. Po defiladzie kompanie maszerowały ulicami Jagiellońską i Zygmuntofską do dworca i dalej ul. Piastowską do koszar. O godzinie 12 na dziedzińcu koszar im. Hallera, gdzie przygotowana była polowa stołówka, zbierały się razem z dowództwem i kadrą oficerską oraz podoficerską pododdziały pułku z menażkami i niezbędnikami, zajmowały miejsca za stołami, aby spożyć uroczysty obiad żołnierski. We wspomnianym wcześniej periodyku „Wiarus” znajduje się krótki opis obchodów Święta Pułku 8 maja, następującej treści:

„W dniu 8 maja przypadało właściwe święto pułku. O godzinie 9.30 ks. kapelan Kroczek celebrował uroczystą mszę świętą w intencji pułku. Defiladę przyjmował dowódca OK nr VIII generał Wiktor Thommée. Następnie odbył się obiad żołnierski z udziałem władz wojskowych i cywilnych. O godzinie 14 w kasynie podoficerskim garnizonowym przyjęto delegację podoficerów z innych pułków”¹³⁹.

W następnych latach obchody Święta Pułku przebiegały bez znaczących zmian. W dniu poprzedzającym święto przeprowadzano apel poległych. Następnego dnia przed południem odprawiana była msza święta, potem był uroczysty obiad, a po południu akademia lub wyjście do kina. Aby dać pełniejszy obraz planowanego później obchodu tej uroczystości, warto przedstawić fragment rozkazu, jaki wydany został 5 maja 1936 r. Należy zaznaczyć, że rozkaz ten jest jasny w treści i szczegółowy, są w nim dwa szkice z naniesionym ustawieniem pododdziałów w czasie apelu poległych w dniu 7 maja i w czasie mszy świętej 8 maja. Nie pozostawiało to biorącym udział w święcie dowódcom żadnych wątpliwości co do miejsca ustawienia ich kompanii. Oto jego fragment:

„pkt. 4, Doroczne święto pułkowe

Tegoroczne Święto Pułkowe obchodzi pułk w ramach wewnętrznych według następującego programu.

Dnia 7 maja 1936 roku

- 1) Dowódcy pododdziałów w godzinach popołudniowych wygłoszą pogadanki o historii pułku.

¹³⁷ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5600, Rozkaz dzienny nr 102/35, pkt 9, 6 V 1935 r.

¹³⁸ *Ibidem*.

¹³⁹ *Święto 63 pp*, s. 587.

2) Apel poległych pod pomnikiem poległych 63 pp według programu jak niżej:

godz. 19.45 – zbiórka całego pułku i ustawienie (szkic nr 1),

godz. 19.55 – zdanie raportu dowódcy pułku (zdaje major Cąpała),

godz. 20 – werbel jako znak rozpoczęcia odczytywania listy poległych.

Porucznik Triebing odczytuje listy poległych według pododdziałów i stopni, po odczytaniu listy całego pododdziału sierżant szef danego pododdziału donośnym głosem odpowiada «polegli na polu chwały». Potem przemówienie dowódcy pułku. Następnie minuta ciszy, podczas której oddziały stoją w postawie zasadniczej, grają werble, potem złożenie wieńca. Kwatermistrz pułku dostarczy wieńiec i wyznaczy do jego złożenia oficera i podoficera. Po złożeniu wieńca orkiestra gra marsza żałobnego Chopina, którego oddziały wysłuchują w postawie zasadniczej, następnie modlitwa wieczorna i odśpiewanie chórem pieśni wieczornej «Wszystkie nasze dzienne sprawy», do której przygrywa orkiestra. Po apelu odmarsz do rejonu.

W uroczystości udział biorą wszystkie pododdziały pułku pod dowództwem etatowych dowódców. Kompania chorągwianna – 1 kompania strzelecka, dowódca kapitan Starzyk (dowódcy plutonów – podporucznik Pankiewicz, podporucznik Popławski), poczet chorągwianny – podporucznik Sokółowski, chorążcy Nowacki, sierżant Wiliński, starszy sierżant Romanowski. Oficerowie, podoficerowie nieprzydzieleni i goście ustawiają się pod pomnikiem. Strój dla oficerów służbowy. Dla szeregowych umundurowanie sukienne, kb, pas, ładownice, bez tornistrów.

Dnia 8 maja b.r.

godz. 6 – uroczysta pobudka,

godz. 9.20 – zbiórka pułku na dziedzińcu koszar Hallera,

godz. 9.25 – przyjęcie chorągwi i zdanie raportu dowódcy pułku, potem wręczenie dyplomów strzeleckich porucznikowi Kubiakowi, porucznikowi Klepaczowi i plutonowemu Przybyłowi. Potem odmarsz na pl. św. Katarzyny i ustawienie się (szkic nr 2).

godz. 9.45 – zakończenie ustawiania i oczekiwanie na przełożonych.

godz. 10 – msza polowa (w razie niepogody msza w kościele, w tym wypadku pododdziały pozostawiają broń i ryszstunek na placu i wchodzą do kościoła). Poczet chorągwianny ustawia się z boku ołtarza. Po mszy wręczenie odznak pułkowych, podczas którego pododdziały prezentują broń. Potem następuje defilada przed pomnikiem pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

godz. 12 – przemówienie dowódcy pułku przez rozgłośnię pułkową, które wysłuchają pododdziały z kadrą zebrane na korytarzach względnie w świetlicach w postawie zasadniczej. Oddziały z koszar Chłopickiego i Sowińskiego w świetlicy pułkowej.

Nadanie hymnu państwowego z rozgłośni pułkowej. Następnie obiad w pododdziałach, podczas którego cała kadra przebywa z szeregowymi. Dowódcy batalionów kolejno przechodzą do kompanii.

godz. 13 do 15 – kino dla szeregowych I i III batalionu, bataliony prowadzą oficerowie młodszy, kompanie podoficerowie.

godz. 15 do 17 – kino dla szeregowych kompanii administracyjnej i plut. specj.

Kompanie są dwuplutonowe o stanie 88 szeregowych. Kompania chorągwiwana i poczet jak 7 maja. Pułkiem dowodzi podpułkownik Nakoniecznikoff, adiutant podporucznik Triebing, poczet plutonowy Kwiatkowski i dwóch strzelców. Porządek podczas defilady – I, II, III baon, PW. Oficer taborowy dostarczy do koszar konie dla: dowódcy pułku, adiutanta, poczty dowództwa pułku, 3 dowódców baonów i 2 dowódców kompanii karabinów maszynowych, łącznie 13 koni.

dowódca pułku sł. nieobecny
wz. Nakoniecznikoff ppłk¹⁴⁰

Analizując i podsumowując treść rozkazów dziennych z lat 1935–1937, można wyciągnąć kilka istotnych wniosków. Służba wojskowa szeregowych w opisywanym okresie, jako ludzi młodych wkraczających dopiero w dorosły etap życia, miała dla nich olbrzymie znaczenie. Jej głównym celem było przygotowanie wojskowe, polegające m.in. na sprawnym posługiwaniu się bronią, znajomości regulaminów, wpojeniu karność, dyscypliny, odpowiedzialności za czyny i zachowania. Żołnierz zdobywał nie tylko wiedzę wojskową. Przez systematyczne ćwiczenia osiągał także większą sprawność fizyczną. Ponadto nabywał doświadczenia związane z życiem w grupie – w pododdziale wśród kolegów i przełożonych. Do armii powoływani byli młodzi ludzie z różnych środowisk i części kraju. Pełniąc służbę, mogli nauczyć się czytać i pisać, uzupełnić luki w wykształceniu na poziomie podstawowym. W wojsku nabywali umiejętności, które często okazywały się przydatne po przejściu do rezerwy. W czasie zajęć oświatowych zapoznawano ich z historią Polski i polskiego oręża. Kształtowano w nich postawy patriotyczne i propaństwowe. Miało to służyć wychowaniu świadomego obrońcy ojczyzny. Żołnierze nie byli indoktrynowani ideologicznie. W okresie międzywojennym XX w. Wojsko Polskie było apolityczne. Agitacja polityczna była zakazana i karana. Służący mieli też możliwość równego praktykowania i korzystania z posług religijnych, bez względu na wyznanie. Żołnierze, szczególnie ci, którzy pochodzili z mniej rozwiniętych terenów, biorąc udział w uroczystościach świeckich i kościelnych, słuchając prelekcji i wykładów okolicznościowych, w czasie wycieczek i przepustek, mieli także możliwość

¹⁴⁰ AP w Toruniu, AmT, SRW, sygn. 5601, Rozkaz dzienny 63 pp nr 105/36, pkt 4, Doroczne Święto Pułkowe, 5 V 1936 r.

poznawania tradycji, obyczajów oraz szeroko rozumianej cywilizacji i nowinek technicznych. Reasumując, należy stwierdzić, że dwuletni okres służby wojskowej, mimo licznych ograniczeń i uciążliwości, był ważnym doświadczeniem życiowym dla młodych obywateli II Rzeczypospolitej.

STRESZCZENIE

Piotr Saja, Służba wojskowa żołnierzy 63 Toruńskiego Pułku Piechoty w świetle rozkazów dziennych. Szkic z lat 1935–1937

63 Toruński Pułk Piechoty w okresie międzywojennym stacjonował w Toruniu i był jednostką wchodzącą w skład 4 Dywizji Piechoty rozlokowanej na obszarze podległym Dowództwu Okręgu Korpusu nr VIII, z siedzibą w Toruniu. Treść artykułu dotyczy najważniejszych wydarzeń związanych z przebiegiem służby wojskowej w pułku na początku drugiej połowy lat trzydziestych. Publikacja napisana została na podstawie gruntownej i szczegółowej analizy rozkazów dziennych z okresu 3 lat. Autor przedstawił w niej, poczynając od poboru, ważne wydarzenia, jakich doświadczał żołnierz odbywający służbę.

W artykule opisane zostały także: przebieg przysięgi, życie religijne rekrutów, rozkład dnia, doksztalcanie żołnierzy z poboru i kadry, kary i zakazy, nagrody i wyróżnienia za pełnienie służby, udział w świętach i uroczystościach świeckich i religijnych. Publikacja zapoznaje czytelnika z życiem koszarowym w okresie pokoju i przebiegiem służby w opisywanym okresie. Pokazuje również, że w czasie pełnienia służby władze wojskowe nie tylko kładły nacisk na przygotowanie *stricto* wojskowe i fizyczne, lecz także uwzględniały potrzebę wychowania obywatela i świadomego obrońcy kraju.

Słowa kluczowe: rozkaz dzienny, służba, szeregowiec, żołnierz, rekruci, pułk, batalion, kompania, pododdział, uroczystość

SUMMARY

Piotr Saja, Military service of the soldiers of the 63rd Toruń Infantry Regiment in light of the orders of the day. Sketch on the years 1935–1937

In the interwar period the 63rd Infantry Regiment was stationed in Toruń and constituted a part of the 4th Infantry Division deployed on the area subordinate to the Corps District Command number VIII with headquarters in Torun. The article concerns the most important events connected with the course of military service in the regiment at the beginning of the second half of 1930s. It has been based mainly on a thorough and detailed analysis of the orders of the day from a 3-year period. It presents important events from the soldiers' life, from conscription onwards. It also describes the oath of enlistment ceremony, the recruits' religious life, daily schedule, additional trainings for conscripted and professional soldiers,

punishments and bans, awards and recognition for service, participation in holidays and in secular and religious ceremonies. The paper acquaints the reader with the barracks life in time of peace and with the course of service in the discussed period. It also shows that during the service the military authorities not only put emphasis on strictly military and physical preparation but also recognized the need of raising a citizen and a conscious defender of the country.

Keywords: order of the day, service, private, soldier, recruits, regiment, battalion, company, detachment, ceremony

РЕЗЮМЕ

Петр Сайя, Военная служба солдат 63-го Торуньского пехотного полка по данным рапортов. Очерк с 1935–1937 гг.

63 пехотный полк в межвоенный период XX века располагался в Торуне и входил в состав 4 Дивизии Пехоты, дислоцированной на территории, подчиненной Управлению округа корпуса № VIII, базируемому в Торуне. Содержание статьи касается самых важных событий, связанных с течением военной службы в полку в начале второй половины тридцатых годов. Статья написана на основе глубокого и тщательного анализа рапортов трехлетнего периода. В ней автор представил главные события (начиная с призыва), какие проживал солдат, проходящий службу. Также в статье описаны: процесс принятия присяги, религиозная жизнь новобранцев, распорядок дня, обучение солдат из призыва и личного состава, наказания и запреты, награды и знаки отличия за прохождение службы, участие в праздниках, светских и религиозных торжествах. Статья познакомит читателя с казарменной жизнью в мирное время и ходом службы в описываемый период, а также показывает, что во время прохождения службы военные управленцы придавали значение не только армейской и физической подготовке, но и принимали во внимание необходимость воспитания в солдате гражданина и сознательного защитника страны.

Ключевые слова: рапорт, служба, рядовой, солдат, рекруты, полк, батальон, кампания, подразделение, торжество